



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

Nr 10 (204) | LISTOPAD/GRUDZIEŃ 2022 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



Wesołych Świąt!

fot. Studio Fotograficzne „Twoja Historia”
www.mchalecka.pl



Magia świąt na wyciągnięcie ręki

Magiczny weekend, pełny radości, uśmiechu i oczywiście prezentów, zorganizowali Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński oraz Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, zapraszając do Brzozowa Świętego Mikołaja. Wyjątkowy gość z Bieguna Północnego chętnie powraca w te strony, wszak jak powszechnie wiadomo, mieszkają tu same grzeczne dzieci.

Nie zabrakło wymienionej zabawy z elfami, uroczych świątecznych stylizacji i pięknej, rozświetlonej choinki. W odpowiedzi nastrój wprowadziły zebranych występy dzieci z Akademii Wokalno-Aktorskiej MF. Artis. Młodzi artyści chętnie i z przejęciem zaprezentowali Świętemu swe umiejętności wokalne. Furorę



wśród dzieci zrobiły wyrzutnie iskier, dym, sztuczny śnieg i cukierkowa bomba. Radość i podekscytowanie czuć było w powietrzu, a świąteczna atmosfera udzielała się dosłownie każdemu. Gdy więc Mikołaj wylądował saniami na dachu brzozowskiego ratusza, emocje sięgnęły zenitu, a dzieci tłumnie otoczyły wyjątkowego gościa. I to nie prezenty były najważniejsze. Radosny Mikołaj porozmawiał z każdym z obdarowanych, przybił piątkę, rozbawił i obiecał, że wróci za rok. To zimowe popołudnie 4 grudnia zdecydowanie zostanie w pamięci najmłodszych na długo.

W oczekiwaniu na Świętego dzień wcześniej rozegrały się również XXIV Międzynarodowe Mikołajkowe Mistrzostwa Szachowe oraz Mikołajkowe Zawody Pływackie. W obu imprezach wystartowało łącznie 118 osób (53 rywalizowało w zmaganiach szachowych, zaś 65 sprawdziło swe umiejętności pływackie). Mikołaj był bardzo zadowolony, że zawody zostały rozegrane z okazji jego przyjazdu.

Anna Rzepka



*W pełnym wyciszenia i zadumy
nastroju Świąt Bożego Narodzenia
pragniemy przekazać Mieszkańcom Powiatu Brzozowskiego
życzenia wszystkiego co najlepsze.*

*Aby był to czas wiary w siłę Chrystusa,
dobroć międzyludzką i wzajemną życzliwość.*

*Niechaj blask „świętej nocy”
napełni Was radością, jaką niesie nowonarodzone Dzieciątko
i opromieni każdy dzień Nowego Roku.*

Starosta Brzozowski

Zdzisław Szmyd

Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie

Jacek Adamski

Dyrektor - Członek Zarządu
Powiatu w Brzozowie

Henryk Kozik

Wiesław Marchel

*W oczekiwaniu na wigilijną gwiazdkę,
wypełnijmy nasze domy ciepłem i życzliwością.
Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdarowuje pomysłnością i szczęściem!*

Redakcja BGP

Wręczenie promes dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych



Niemal 116 000 zł wsparcia finansowego otrzymały Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze OSP z powiatu brzozowskiego. Środki te będą przeznaczone na zakup sprzętu pożarniczego, umundurowania i wyposażenia osobistego oraz sprzętu teleinformatycznego niezbędnego w procesie szkolenia członków tych drużyn. Uroczyste wręczenie promes odbyło się 31 października br. w sali narad Urzędu Miejskiego w Brzozowie.

Dotację finansową Rada Ministrów przyznała Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji z ogólnej rezerwy budżetowej państwa. Z powiatu brzozowskiego subwencję otrzymało 27 jednostek młodzieżowych działających przy OSP w: Baryczy, Bliznem, Brzozowie, Bukowie, Domaradzu, Domaradzu - Góra, Dydni, Golcowej, Grabownicy Starzeńskiej, Humniskach, Jabłonicy Polskiej, Jabłonce, Jasienicy Rosielnej, Jasionowie, Malinówce, Niebocku, Niewistce, Nozdrzu, Orzechówce, Przysietnicy, Wesolej - Ryta Górka, Starej Wsi, Trześniowie, Turzym Polu, Warze, Woli Jasienickiej, Zmiennicy. Ponadto jednostkom OSP Blizne i OSP Gol-

cowa przyznano również dofinansowanie na zakup toru z przeszkodami dla MDP OSP do zawodów sportowo-pożarniczych. Ogólnie w województwie podkarpackim wsparcie w wysokości 1 986 000 zł otrzymały 332 Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze OSP.



Podczas spotkania głos zabrali parlamentarzyści, samorządowcy i zaproszeni goście, którzy podziękowali za wsparcie drużyn pożarniczych. - *Trudno przecenić rolę, jaką odgrywają Ochotnicze Straże Pożarne w całym zabezpieczeniu, we wszystkich trudnych,*

kryzysowych sytuacjach. Rząd przykłada olbrzymią wagę do rozwoju OSP. Wyrazem tego są fundusze, które wydaje co roku na wyposażenie strażaków, szkolenia i na różne potrzeby, które wynikają z codziennej konieczności jednostek, a w ostatnim czasie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Program ten wspiera młodzież, która jest chętna uczestniczyć w przygotowaniu, trenowaniu bardzo potrzebnych umiejętności, po to żeby w przyszłości nieść pomoc swoim sąsiadom, mieszkańcom i całej społeczności lokalnej. Dziękuję strażom za zaangażowanie, okazywaną pomoc w kryzysowych sytuacjach, np. czy to w okresie pandemii, czy w okresie wielkiego napływu uchodźców z Ukrainy, gdzie trwa wojna. Bardzo dziękuję za wszystko i życzę wytrwałości w tym działaniu, bo to jest prawdziwa służba Polsce i swojej małej Ojczyźnie – podkreślił Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek.

Występujący zgodnie podkreślali, że Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze stanowią przyszłość Ochotniczych Straży Pożarnych w Polsce i są formacją wyjątkową, a przyznane fundusze zostaną na pewno dobrze wykorzystane. Starosta Brzozowski podziękował wszystkim strażakom za dobrą współpracę, wyraził wdzięczność za dotychczasową służbę przy różnego rodzaju zdarzeniach. Życzył dużo zdrowia, satysfakcji z wykonywanego zawodu na rzecz społeczeństwa powiatu brzozowskiego, udanych akcji i bezpiecznych powrotów do miejsc zamieszkania.

W uroczystej zbiórce wzięli udział: Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Andrzeja Marczenia, Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie st. bryg. Krzysztof Folt, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP dh Mariusz Bieńczyk, Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun oraz delegacje jednostek OSP i młodzi druhowie MDP z powiatu brzozowskiego.

Anna Kalamucka



Starosta na Kongresie „Łączymy wszystkich”

Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski uczestniczył w VII edycji Kongresu 590 „Łączymy wszystkich”, który odbywał się w dniach 17-18 listopada w Rzeszowie. Patronat Honorowy nad wydarzeniem objął Andrzej Duda – Prezydent RP. Nazwa Kongresu 590 pochodzi od prefiksu kodu kreskowego, którym oznaczane są towary wprowadzane do obrotu w Polsce.



Podczas dwudniowych spotkań i rozmów poruszano aktualne zagadnienia polityczne, ekonomiczne i społeczne. Tematem wiodącym 7 edycji była współpraca międzynarodowa krajów Trójmorza. To region charakteryzujący się dynamicznym rozwojem gospodarczym, co przekłada się na wzrost zamożności obywateli



jego krajów. Jednocześnie współpraca w ramach tego projektu przynosi wymierne korzyści, jak realizacja wspólnych programów infrastrukturalnych, inicjatyw biznesowych, wymiany naukowej i kulturalnej.

Trójmorze lub Międzymorze to międzynarodowa inicjatywa gospodarczo-polityczna skupiająca 12 państw Unii Europejskiej położonych w pobliżu mórz Bałtyckiego, Czarnego i Adriatyckiego. W skład grupy wchodzi: Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Węgry. Kongres 590 odbywa się corocznie od 2016 roku. Tegoroczną edycję w Rzeszowie swoją obecnością zaszczyliły najważniejsze osoby w państwie: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, przedstawiciele Rady Ministrów, Sejmu i Senatu RP, samorządowcy, a także menedżerowie zarządzający największymi polskimi spółkami skarbu państwa, wybitni eksperci i liderzy opinii. – *Bardzo się cieszymy, że Kongres 590 po krótkiej przerwie wrócił i Podkarpacie. Najlepiej o gospodarce rozmawia się w województwie, które ma duży potencjał, a na Podkarpaciu, pomimo wielu wyzwań, ze ścieżki rozwojowej nie zawróciliśmy* – powiedziała Ewa Leniart – Wojewoda Podkarpacki.

Sebastian Czech

OGŁOSZENIE O PRZETARGU na sprzedaż nieruchomości Powiatu Brzozowskiego

Zgodnie z art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), § 6 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213) Zarząd Powiatu Brzozowskiego ogłasza, że w dniu 18 stycznia 2023 roku o godz. 10.00 odbędzie się pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości złożonej z działek nr 2156/1 oraz 2156/2 położonej w Brzozowie. Przetarg zostanie przeprowadzony w Starostwie Powiatowym w Brzozowie przy ulicy 3 Maja 51, pok. nr 37.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość stanowiąca własność Powiatu Brzozowskiego. Nieruchomość ta położona jest

w Brzozowie, gm. Brzozów, składa się z działek nr 2156/1 o pow. 0,0510 ha oraz nr 2156/2 o pow. 0,0160 ha i jest zabudowana dwukondygnacyjnym murowanym budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy

w Brzozowie prowadzi księgę wieczystą nr KS1B/00015793/7. Nieruchomość ta położona jest w centralnej części miasta przy ul. Armii Krajowej 21. Teren nieruchomości w całości jest ogrodzony, częściowo utwardzony kostką brukową, częściowo pokryty trawą oraz nasadzeniami. W południowej części znajduje się altana ogrodowa. Dojazd do działki odbywa się bezpośrednio z drogi asfaltowej. Zabudo-



wę nieruchomości stanowi budynek mieszkalny o pow. użytkowej 229,10 m². Jest to obiekt murowany, dwukondygnacyjny, podpiwniczony. Ściany zewnętrzne i wewnętrzne wymurowane są z pustaków i cegły. Dach wielospadowy o konstrukcji drewnianej, pokryty jest blachą. Elewacja budynku docieplona jest styropianem. Budynek wyposażony jest w instalację elektroenergetyczną, telekomunikacyjną, gazową, wod.-kan. i c.o. (gazowe, kocioł dwufunkcyjny, zbiornik na wodę).

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **650 000,00 zł** (słownie: sześćset pięćdziesiąt tysięcy złotych zero groszy). Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony należny podatek VAT.

Nieruchomość wolna jest od ciężarów, hipotek i obciążeń. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia 5 stycznia 2023 roku wpłacą w pieniądzu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości tj. 65 000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych zero groszy).

Wadium winno być wpłacone na konto Starostwa Powiatowego w Brzozowie założone w Banku PEKAO S.A. nr: 13 1240 2324 1111 0010 4331 2989 z dopiskiem „wadium



na zakup zabudowanej nieruchomości Powiatu Brzozowskiego, działki nr 2156/1 oraz nr 2156/2, położone w Brzozowie”. W podanej dacie środki finansowe winny znajdować się na koncie Starostwa. Dowód wniesienia wadium podlega okazaniu Komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Osoby biorące udział w przetargu okazują ponadto Komisji przetargowej:

- dowód tożsamości – w przypadku osób fizycznych
- aktualny wypis z właściwego rejestru oraz ewentualnie inne dokumenty upoważniające do działania w imieniu podmiotu – w przypadku osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej a podlegających wpisowi do rejestru.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zo-

stanie na poczet ceny zakupu nieruchomości. Pozostałym oferentom wadium zostanie zwrócone w ciągu 3 dni od zamknięcia przetargu. O wysokości najniższego postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli nikt nie przystąpił do przetargu ustnego lub żaden z uczestników nie zaoferował postąpienia ponad cenę wywoławczą. Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym przez sprzedającego w zawiadomieniu. Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi w całości nabywca nieruchomości.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości będących przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości w Brzozowie, przy ulicy 3 – go Maja 51, pok. 20, tel. 13 43 410 74 wew.117.

Brzozów, 15 listopada 2022 roku

Starosta Brzozowski

Zdzisław Szmyd

Promesy finansowe na inwestycje w obszarze infrastruktury drogowej

Pod koniec września w Starostwie Powiatowym w Brzozowie odbyło się symboliczne wręczenie czeków dla przedstawicieli władz samorządowych gmin powiatu brzozowskiego, na terenie których w najbliższym czasie realizowane będą przedsięwzięcia inwestycyjne

w obszarze infrastruktury drogowej.

W wydarzeniu zainicjowanym przez Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dr. Piotra Uruskiego oraz Wicestarosty Brzozowskiego Jacka Adamskiego, udział wzięli samorządowcy - przedstawiciele gmin (Jasienica Rosielna, Dydnia i Nozdrzec), będących



beneficjentami planowanych działań inwestycyjnych, współfinansowanych ze środków powiatu brzozowskiego oraz Funduszu Leśnego, a także reprezentanci jednostek leśnych.

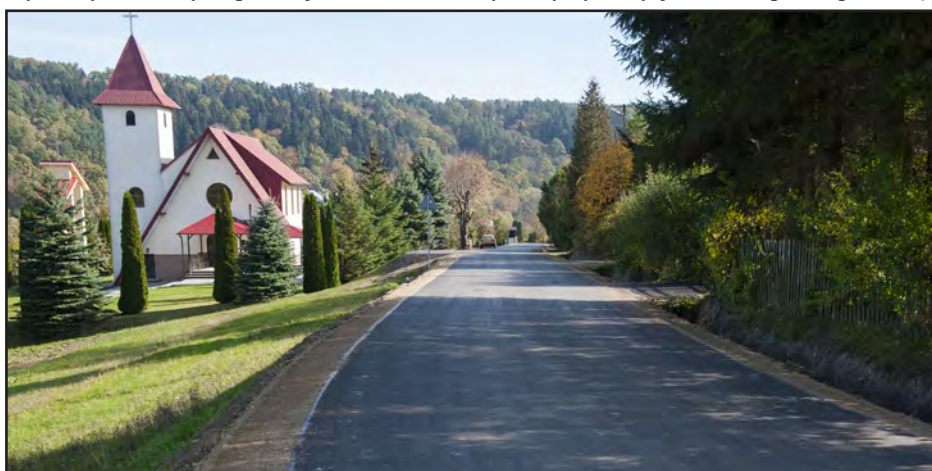
- W ramach Funduszu Leśnego, który został utworzony przez Lasy Państwowe, do gmin naszego



powiatu trafiły środki finansowe na remont dróg w wysokości ponad 2 milionów i 200 tysięcy złotych. Jest to kwota, która pozwoli na wykonanie remontów dróg powiatowych we współpracy z Lasami Państwowymi, dzięki czemu w znacznym stopniu wpłyniemy na poziom bezpieczeństwa nie tylko naszych mieszkańców, ale również pozostałych użytkowników poszczególnych dróg. Szczególne podziękowania kieruję do Senatora Mieczysława Golby oraz posła na Sejm RP dr. Piotra Uruskiego za wspieranie inwestycji w Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Słowa uznania kieruję również do członków zarządu (choć tu jedyności nie było) i do radnych Rady Powiatu w Brzozowie, którzy wspólnie inwestycje zaakceptowali jedomyślnie. Wzorowa współpraca z nadleśniczymi daje podstawy do kontynuacji zadań, a potrzeby na terenie powiatu brzozowskiego są bardzo duże. Należy nadmienić,

że przebudujemy 5 odcinków dróg o długościach od 510 mb do 2005 mb i są to odcinki, na które trudno byłoby dostać dofinansowanie z innych źródeł - komentuje Wicestarosta Brzozowski Jacek Adamski.

Promesy wręczyli: Zastępca Dyrektora ds. ekonomicznych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych Artur Królicki, Nadleśniczy Nadleśnictwa Brzozów Paweł Biernacki, Nadleśniczy Nadleśnictwa Dynów Krzysztof Strzyż oraz Nadleśniczy Nadleśnictwa Kołaczyce Artur Paczkowski. W spotkaniu uczestniczył także Pan Andrzej Zygar - Prezes Rejonu Budowy Dróg i Mostów w Krośnie, którego firma wygrała przetargi na wykonawstwo przebudowy wszystkich odcinków dróg powiatowych wymienionych poniżej.



Fundusz Leśny jest specyficznym funduszem wyrównawczym stosowanym w Lasach Państwowych. Jest źródłem wyrównywania niedoboru środków finansowych w nadleśnictwach pracujących w niekorzystnych warunkach przyrodniczo-ekonomicz-

nych. Głównym źródłem przychodów tego funduszu jest tzw. odpis podstawowy, określany w formie wskaźnika procentowego od planowanych przychodów i kosztów działalności podstawowej i administracyjnej. Wskaźnik ten ustalany jest corocznie i zatwierdzany przez ministra właściwego do spraw środowiska. Przychodami tego funduszu są również odszkodowania, kary i inne należności.

Środki Funduszu Leśnego gromadzone są na szczeblu Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. Zadaniem funduszu leśnego jest wyrównywanie niedoborów w nadleśnictwach, jak również niedoborów powstających przy realizacji zadań gospodarki leśnej z tytułu zróżnicowanych warunków gospodarowania. Przedmiotowy fundusz wykorzystywany jest na wspólne przedsię-

wzięcia jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych takich jak, m.in. badania naukowe, tworzenie infrastruktury, sporządzanie planów urządzenia lasu.

tekst i foto: Jacek Adamski
- Wicestarosta Brzozowski

Poz.	Nazwa zadania:	Zakres (długość w km):	Wartość całkowita zadania:	Środki własne samorządu:	Kwota dofinansowania z Lasów Państwowych	Nadleśnictwo:
1.	Przebudowa dróg powiatowych Nr 2041R Niewistka przez wieś	0,55	646 186,97	386 186,97	260 000,00	Brzozów
2.	Przebudowa drogi powiatowej Nr 1962R Krosno - Jasienica Rosielna	0,58	662 865,45	412 865,45	250 000,00	Kołaczyce
3.	Przebudowa drogi powiatowej Nr 2063R Blizne – Golecowa w km 0+560 – 0+780 oraz w km 2+030 – 3+860	2,05	1 775 383,39	921 383,39	854 000,00	Brzozów
4.	Przebudowa drogi powiatowej Nr 2037R Brzozów – Jabłonka w km 6+520 – 7+380 (wykonanie nawierzchni asfaltowej) oraz w km 5+690 – 6+520 (wykonanie nawierzchni tłuczniowej)	0,86 - nawierzchnia asfaltowa; 0,83 - nawierzchnia tłuczniowa	1 552 767,41	912 767,41	640 000,00	Brzozów
5.	Przebudowa drogi powiatowej Nr 1936R Barycz – Izdebki w km 2+890 – 3+400 w miejscowości Wesoła – Magierów	0,51	525 078,57	300 078,57	225 000,00	Brzozów
	Razem:	5,38	5 162 281,79	2 933 281,79	2 229 000,00	



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzów, tel. +48 222500115

Światowy Dzień AIDS

Od 1988 roku z inicjatywy Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) 1 grudnia obchodzimy Światowy Dzień AIDS. Głównym jego celem jest zwrócenie uwagi na problem zakażeń HIV/AIDS oraz solidaryzowanie się z ludźmi dotkniętymi chorobą.

Symbolem solidarności z osobami żyjącymi z HIV i AIDS i ich bliskimi jest czerwona kokardka, nieodłączny element obchodów tego dnia. Obecność kokardki w sferze publicznej przypomina, że osoby żyjące z HIV są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa i powinny mieć możliwość życia i pracy w swoim środowisku, pamiętając równocześnie o obowiązku ochrony innych przed zakażeniem. W naszym kraju od wdrożenia badań w 1985 r. do 31 grudnia 2021 r. stwierdzono zakażenie HIV u 27 552 obywateli Polski i u osób innego obywatelstwa przebywających na terenie Polski.



Wśród ogółu zarejestrowanych zakażonych było co najmniej 6 427 zakażonych w związku z używaniem narkotyków, 2 067 zakażonych poprzez kontakt heteroseksualny oraz 4 592 poprzez kontakt seksualny pomiędzy mężczyznami. Ogółem odnotowano 3 868 zachorowań na AIDS: 1 448 chorych zmarło. W województwie podkarpackim od wdrożenia badań w roku 1985 do 30 września 2022 roku odnotowano ogółem 561 zakażeń HIV. Zakażenia HIV stwierdzono u: 452 mężczyzn, 95 kobiet, 6 dzieci do lat 15, 8 osób bez podanych danych.

Na terenie województwa podkarpackiego znajduje się jeden Punkt Konsultacyjno-Diagnostyczny NZOZ MEDIKAL ul. Wierzbowa 2, 35-310 Rzeszów. Punkt prowadzony jest przez Stowarzyszenie Profilaktyki i Wsparcia w zakresie HIV/AIDS „Jeden Świat” dzięki wsparciu finansowemu Krajowego Centrum ds. AIDS.

Więcej informacji o Światowym Dniu AIDS znajdziecie Państwo na stronie Krajowego Centrum ds. AIDS www.aids.gov.pl.

KAMPANIA#JEDYNY TAKI TEST

Tylko ok. 10 – 20% dorosłych Polaków wykonało ten test! Co sprawia, że osoby, które rozpoczęły życie seksualne, tak rzadko robią testy w kierunku HIV? Odpowiedź jest prosta – wstyd, strach i stereotypy. Przekonania, które pokutują w społeczeństwie, że zakażają się INNI, a mnie problem HIV/AIDS NIE DOTYCZY!!!

Aby zmienić ten sposób myślenia Krajowe Centrum ds. AIDS, agenda Ministra Zdrowia, rozpoczęło 16 listopada kampanię społeczną #jedyny taki test. Jej celem jest zachęcanie – w szczególności ludzi młodych – do wykonania, najczęściej po raz pierwszy w życiu, testu na HIV, jako wyrazu troski o własne zdrowie.

Wiele osób myśli, że problem zakażeń HIV dotyczy jedynie wybranych grup społecznych: osób stosujących narkotyki, świadczących usługi seksualne czy osób homoseksualnych. A to nieprawda! Dotyczy on każdego, kto rozpoczął życie seksualne. Często nie wiemy, jaką przeszłość seksualną miał nasz partner, czy chociaż raz w życiu nie miał kontaktu seksualnego z osobą, która mogła być zakażona HIV. On mógł o tym nie wiedzieć ponieważ nie da się rozpoznać HIV po wyglądzie. Wciąż niewiele osób wie, że test w kierunku HIV można zrobić anonimowo, bezpłatnie i bez skierowania!

Statystycznie każdego dnia 3 osoby w Polsce dowiadują się o zakażeniu. Szacunki mówią o około 30% osób zakażonych, które są nieświadome faktu swojego zakażenia, a więc mogą zakażać innych. HIV może rozwijać się bezobjawowo przez wiele lat.

Kampania społeczna #jedyny taki test koncentruje się na budowaniu świadomości, że każde zakażenie HIV wykryte na wczesnym etapie, daje możliwość skutecznego leczenia. Podstawą jest jednak profilaktyka i wykonywanie badań diagnostycznych, tak jak w przypadku innych chorób, np. nowotworów piersi, raka płuc czy marskości wątroby.



– Wykonanie testu jest jedyną metodą rozpoznania zakażenia HIV. Jest naturalnym dbaniem o zdrowie swoje i swojego partnera/ swojej partnerki. Często odkładamy moment wykonania testu. Wypieramy ze świadomości zachowanie ryzykowne, jakie wcześniej podjęliśmy, albo nie mamy świadomości lub bagatelizujemy fakt, że nasze zachowanie mogło wiązać się z ryzykiem. Nie robiąc testu, odbieramy sobie szansę na długie życie. Takie myślenie powoduje, że jedynie ok. 10 – 20% dorosłych Polaków, chociaż raz w życiu wykonało test na HIV. Dzięki wczesnemu wykryciu zakażenia można zastosować skuteczne leczenie, które pozwoli w zasadzie normalnie żyć z wirusem. Dlatego tak ważne jest wykonanie testu – podkreśla Anna Marzec-Bogusławska, spec. epidemiolog, dyrektor Krajowego Centrum ds. AIDS.

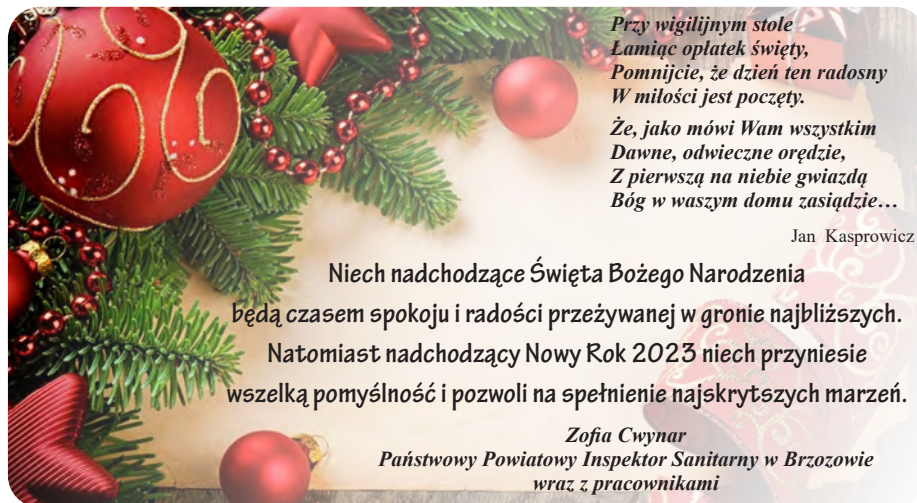
W każdym województwie działa przynajmniej jeden punkt konsultacyjno-diagnostyczny (PKD), w którym można wykonać test w kierunku HIV bezpłatnie, bez skierowania i anonimowo. Ich lista znajduje się na stronie Krajowego Centrum ds. AIDS: <https://aids.gov.pl/pkd/>.

W ramach kampanii społecznej #jedyny taki test prowadzone są działania, których celem jest nie tylko zachęcenie do testowania w kierunku HIV, lecz także obalenie stereotypów i mitów dotyczących wirusa. Kampania ma na celu przekonać Polaków, że wiedza

na temat własnego statusu serologicznego to wiedza ratująca życie. Autorzy kampanii podkreślają, że ryzyko zakażenia HIV wiąże się z określonymi zachowaniami, a nie przynależnością do danej grupy. Nie ma grup ryzyka, to my podejmujemy ryzykowne zachowania!

Szczegółowe informacje dotyczące kampanii dostępne są na stronie: jedyny-takitest.aids.gov.pl lub pod numerem telefonu Ośrodka Informacji Krajowego Centrum do spraw AIDS: 22 331 77 66.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Brzozowie Zofia Cwynar



*Przy wigilijnym stole
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten radosny
W miłości jest poczęty.
Że, jako mówi Wam wszystkim
Dawne, odwieczne orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w waszym domu zasiądzie...*

Jan Kasprzowicz

**Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
będą czasem spokoju i radości przeżywanej w gronie najbliższych.
Natomiast nadchodzący Nowy Rok 2023 niech przyniesie
wszelką pomyślność i pozwoli na spełnienie najskrytszych marzeń.**

Zofia Cwynar
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie
wraz z pracownikami



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

www.gov.pl/kppsp-brzozow



„Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa!”, to ogólnopolska kampania edukacyjno-informacyjna na temat zagrożeń związanych z możliwością powstania pożarów w mieszkaniach lub domach jednorodzinnych oraz zatruciem tlenkiem węgla.

W okresie jesienno-zimowym, w naszym kraju w mieszkaniach i domach jednorodzinnych wzrasta ryzyko powstania pożarów. Najczęściej dochodzi do nich

w wyniku wad, albo niewłaściwej eksploatacji urządzeń grzewczych, elektrycznych i gazowych. W tym samym okresie odnotowywany jest także wzrost liczby zatruc tlenkiem węgla, zwanym "cichym zabójcą", gdyż jest to gaz niewidoczny, bez zapachu i bez smaku.

Celem głównym kampanii jest zmniejszenie liczby ofiar pożarów i zatruc tlenkiem węgla w mieszkaniach oraz domach jednorodzinnych. Kampania ma również przypomnieć właścicielom i zarządcom budyn-

ków o obowiązku okresowego dokonywania przeglądów i czyszczenia przewodów kominowych oraz sprawdzenia instalacji wentylacyjnej.

PRZYPOMINAMY!

Zgodnie z § 34 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 7.06.2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. Nr 109 poz.719), w obiektach, w których odbywa się proces spalania paliwa stałego, ciekłego lub gazowego, usuwa się zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych:

- cztery razy w roku w domach opalanych paliwem stałym (np. węglem, drewnem),
- dwa razy w roku w domach opalanych paliwem ciekłym i gazowym,
- co najmniej raz w miesiącu, jeżeli przepisy miejscowe nie stanowią inaczej od palenisk zakładów zbiorowego żywienia i usług gastronomicznych.
- co najmniej raz w roku usuwamy zanieczyszczenia z przewodów wentylacyjnych.

RADZIMY! Co zrobić, aby uniknąć zaccadzenia?

1. Systematycznie czyścić, sprawdzać szczelność i wykonać przeglądy techniczne przewodów kominowych.
2. Użytkuj tylko sprawne technicznie urządzenia, zgodnie z instrukcją producenta.
3. Nie zasłaniaj i nie przykrywaj urządzeń grzewczych.
4. Nie zaklejaj i nie zasłaniaj krat wentylacyjnych.
5. W przypadku wymiany okien na nowe, sprawdź poprawność działania wentylacji, nowe okna są najczęściej o wiele bardziej szczelne w stosunku do wcześniej stosowanych w budynku i mogą pogarszać wentylację.

Nie bagatelizuj objawów takich jak: bóle i zawroty głowy, duszność, senność, osłabienie, przyspieszona czynność serca, mogą one być sygnałem, że ulegamy zatruciu tlenkiem węgla.

W takiej sytuacji natychmiast przewietrz pomieszczenie, w którym się znajdujesz i zasięgnij porady lekarskiej.

Więcej materiałów informacyjnych na stronie internetowej KG PSP: <https://www.gov.pl/web/kgpsp/czujka-na-straży-twojego-bezpieczenstwa-sezon-grzewczy-2022-2023>

Opracował: ml. bryg. Bogdan Biedka/KP PSP w Brzozowie
na podstawie materiałów KG PSP



Spotkanie edukacyjne w przedszkolu w Brzozowie

3 listopada 2022 r. w Przedszkolu Samorządowym Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Marii Konopnickiej w Brzozowie miało miejsce spotkanie edukacyjne dzieci ze strażakiem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie.

Na zaproszenie dyrekcji przedszkola, w ramach prewencji społecznej PSP, do najmłodszych grup przedszkolnych udał się mł. bryg. Bogdan Biedka z pogadanką na temat częstych zagrożeń występujących w domach. Spotkanie z dziećmi rozpoczęło się od prezentacji bajki „Jak Wojtek został strażakiem” połączonej z pokazem ciekawych ilustracji na tablicy multimedialnej. W drugiej części spotkania dzieci miały okazję zobaczyć hełm i strażackie ubranie specjalne, wąż pożarniczy, prądownicę i inne wyposażenie strażaka.

Podczas spotkania strażak wskazał dzieciom sposoby bezpiecznych zachowań podczas zauważonego pożaru oraz przypo-



mniał numer alarmowy 112 w formie rymowanki. Na koniec spotkania była możliwość wykonania wspólnych fotografii. Dziękujemy dyrekcji przedszkola za zaproszenie.

kpt. Wojciech Sobolak/KP PSP w Brzozowie,
fot. Elżbieta Mazur/PS Nr 2 w Brzozowie

**Radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku w rodzinnym gronie
oraz wielu sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń
w nadchodzącym Nowym Roku**

**życzy
wraz ze strażakami i pracownikami cywilnymi**

**Komendant Powiatowy
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie
st. bryg. Krzysztof Folta**



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319
e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Debata społeczna z seniorami

W I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie policjanci spotkali się z seniorami Uniwersytetu Trzeciego Wieku by porozmawiać o ich bezpieczeństwie. Debata miała na celu przede wszystkim podnieść świadomość seniorów i ostrzegać o oszustach, którzy działają bez skrupułów i mogą zapukać również do naszych drzwi. Policjanci przestrzegali przed oszustami, którzy podają się za policjanta, wnuczka czy też funkcjonariusza CBŚP.

Prelegenci opowiedzieli także o najnowszych metodach działania przestępców. Ciągłe zmieniające się sposoby wyłudzenia pieniędzy powodują, że coraz częściej pojawiają się nowe metody oszustw, np. przy użyciu aplikacji na telefon. Funkcjonariusze apelowali o zachowanie szczególnej ostrożności w takich sytuacjach i nieinstalowanie aplikacji, jeśli ktoś nas do tego namawia lub pochodzą one z nieznanego źródła. Podczas debaty, omówiono działania edukacyjne podejmowane przez funkcjonariuszy Policji, których celem jest zapobieganie wzrostowi ilości zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu, życiu i zdrowiu seniorów. Omówiono także zagrożenia związane z przestępczością pospolitą – zagrożenia i przestępstwa, których ofiarami najczęściej stają się osoby star-



sze. Podjęto też temat roli dzielnicowego, jako policjanta „pierwszego kontaktu” i jego wpływu na wzrost poziomu bezpieczeństwa. Wspomniano także o nowych przepisach ruchu drogowego oraz przypomniano zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Poruszono również zagadnienie, jakim jest działanie aplikacji: „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa” i „Moja Komenda”. Zebrany osobom przypomniano sposób działania aplikacji, a także zwrócono ich uwagę na fakt, iż jest to łatwy sposób na bardzo szybki kontakt z policjantami.

Z uczestnikami debaty spotkali się funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie: mł. insp. Wojciech Twaróg – I Zastępca Komendanta Powiatowego w Brzozowie, podinsp.

Marek Śliwiński - p.o. Naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego, asp. szt. Janusz Korfanty - p.o. Specjalista Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego, mł. asp. Łukasz Adamski - funkcjonariusz Referatu Ruchu Drogowego oraz asp. Joanna Baranowska - p.o. rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie. Seniorom Uniwersytetu Trzeciego Wieku w

Brzozowie towarzyszyła Prezes - Ewa Toczek. Dzięki uprzejmości Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jasienicy Rosielnej wypożyczono na czas debaty - alkogogle.

Podczas debaty, uczestnicy przedstawili zagrożenia, jakie występują w ich najbliższym otoczeniu. Seniorzy zasygnalizowali swoje problemy i oczekiwania w zakresie poprawy bezpieczeństwa. Zostaną one wzięte pod uwagę podczas codziennej służby policjantów.

Wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego

We wtorek w świetlicy komendy nastąpiło wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego „Bezpieczne Wakacje 2022”. Młodemu artystom gratulacje składała i wręczała nagrody Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie podinsp. Joanna Kędra oraz Dyrektor - Członek Zarządu Powiatu

w każdej sytuacji, w której może się znaleźć młody człowiek podczas okresu wakacyjnego. Celem konkursu było propagowanie zasad bezpiecznego zachowania w trakcie zabaw na podwórku, w domu, w lesie, czy nad wodą. Na konkurs wpłynęło kilkadziesiąt prac ze szkół podstawowych z terenu powiatu brzozowskiego.

Laureatami konkursu zostali:



w Brzozowie Wiesław Marchel. Nagrodzeni i wyróżnieni uczestnicy na spotkanie przybyli ze swoimi nauczycielami oraz rodzicami.

W trakcie spotkania podinsp. Joanna Kędra zwróciła uwagę na zagadnienie dotyczące bezpieczeństwa uczniów oraz wskazała zadania brzozowskiej policji, zwłaszcza w okresie zimowych ferii i letnich wakacji. Pogratulowała kreatywności oraz umiejętności praktycznych, a przede wszystkim tych plastycznych. Dyrektor - Członek Zarządu Powiatu Brzozowskiego Wiesław Marchel podziękował brzozowskim policjantom za wsparcie, zaangażowanie, a przede wszystkim za czuwanie nad bezpieczeństwem dzieci i młodzieży, a także mieszkańców naszego powiatu.

Na zakończenie Komendant zaprosiła uczniów, ich rodziców i nauczycieli na zwiedzanie komendy.

Tematyka konkursu związana była z bezpiecznym zachowaniem

Kategoria wiekowa 6-9 lat:

- I miejsce - Anna Ziembicka lat 9 - Szkoła Podstawowa w Izdebkach
- II miejsce - Patryk Rachwał lat 9 - Szkoła Podstawowa w Malinówce
- III miejsce - Jakub Rajchel lat 9 - Szkoła Podstawowa w Malinówce

Wyróżnione prace: Zuzanna Wojdanowska lat 9 - Szkoła Podstawowa w Izdebkach i Zuzanna Ptak lat 9 - Szkoła Podstawowa w Malinówce.



Kategoria wiekowa 10-12 lat:

- I miejsce - Oliwia Rybczyk lat 12 - Szkoła Podstawowa nr 1 w Brzozowie
- II miejsce - Zofia Stemplak lat 11 - Szkoła Podstawowa nr 1 w Brzozowie
- III miejsce - Maria Wokurka lat 12 - Szkoła Podstawowa nr 1 w Brzozowie

Wyróżniona praca: Szymon Kobiółka lat 10 - Szkoła Podstawowa nr 2 w Golcowej.

Kategoria wiekowa 13-15 lat:

- I miejsce - Kamila Kurcłoń lat 13 - Szkoła Podstawowa w Haczowie
- II miejsce - Martyna Szopiak lat 14 - Szkoła Podstawowa w Malinówce
- III miejsce - Nikola Rajchel lat 14 - Szkoła Podstawowa w Zmiennicy

Wyróżniona praca: Kinga Nycz lat 13 - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Domaradzu.

Laureatom konkursu składamy serdeczne gratulacje.

Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
mł. asp. Joanna Baranowska

*„I znów jak co roku Gwiazda Bettelejska
Błysnęła między chmurami
Napęliła nasze serca radością
wspomnieniami i życzeniami...”*
Hermína Zubeł

**Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
pełnych spokoju, pokoju i wszelakiego dobra
oraz zdrowia, duchowej siły,
ufnej nadziei w roku 2023**

życzy

Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie
podinsp. Joanna Kędra



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Wspieranie rozwoju i zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży



Współczesne dzieci mają coraz więcej problemów rozwojowych. Trafiając do przedszkola, a nawet szkoły, posługują się ubogim językiem i często nie rozumieją prostych tekstów czy poleceń. Przejawiają zachowania nadpobudliwe i agresywne, ich sposób odnoszenia się do innych, w tym do osób starszych i nauczycieli, pozostawia czasem wiele do życzenia. Niektórzy rodzice, przekazując dziecko w ręce wychowawcy, proszą: „Niech Pani/Pan coś z nim/nią zrobi, bo ja już nie mam siły”. Wychowanie dzieci jest procesem długotrwałym i trudnym. Nie ma chyba pedagoga, wychowawcy, nauczyciela, czy przede wszystkim, rodzica, który by się z powyższą tezą nie zgodził. Chciałoby się mimowolnie dodać jeszcze: zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Odnosi



się wrażenie, że czasem rodzicom brak świadomości, że to oni są pierwszymi i najważniejszymi nauczycielami miłości i empatii, języka, postaw i zachowań społecznych. Dziecko potrzebuje od nich miłości, akceptacji, przewidywalności, dostosowania tempa – bo w takim biologicznie się rozwija – cierpliwości, powtórzeń, wpajania i przypominania zasad oraz egzekwowania granic, dobrych wzorców.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzozowie w dniu 26 października 2022 r. zorganizowała konferencję dla nauczycieli i osób zaangażowanych w proces wychowania, na temat wspólnych działań placówek oświatowych na rzecz wsparcia rozwoju oraz zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Tematy poruszane w czasie spotkania dotyczyły również pracy Poradni i problemów, z którymi pracownicy spotykają się na co dzień.

- *Zdrowie psychiczne naszych dzieci to przede wszystkim ich zdrowy rozwój emocjonalny, szczególnie w środowisku domowym - powiedziała Anna Ruchlewicz, psycholog. - Miernikiem miłości do dziecka nie jest kolejny gadżet, który mu kupujemy, ale czas, który mu z uwagą i radością poświęcamy. Staramy się rodziców, by codziennie zapełnić potrzeby emocjonalne dziecka, by zbudować jego zasoby wewnętrzne i zapobiec problemom na przyszłość, zawsze są wspierane przez przedszkole, czy szkołę. Mądroj miłości do dziecka można i warto się nauczyć. No cóż, nikt nie powiedział, że odpowiedzialne rodzicielstwo jest łatwe - kontynuowała A. Ruchlewicz.*

O pracy z dziećmi i młodzieżą opowiedziała Beata Wojtowicz, peda-



gog – socjoterapeuta, która na terenie poradni prowadzi grupę socjoterapeutyczną. - *Bardzo często nauczyciele pytają o pracę z dziećmi, które nie osiągają pozytywnych wyników w nauce, pomimo rozwoju intelektualnego w granicach normy. Jak to wygląda w praktyce* - wyjaśniła Joanna Rachwał – Szczuka, psycholog, omawiając warunki jakie muszą być spełnione by podjąć starania o uzyskanie orzeczenia lub opinii z poradni.

Niezbędne było też przypomnienie procedur przyjęcia do poradni, które zaprezentowała Izabela Kuśnierczyk, pedagog. Kolejna prelegentka, Ewelina Gurgacz, neurologopeda, pedagog zaprezentowała dane statystyczne dotyczące liczby i rodzaju wydawanych przez poradnię brzozowską dokumentów na



przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Na zakończenie psycholog Anna Lenart, omówiła i wyjaśniła najczęściej zgłaszane przez dyrektorów i nauczycieli kwestie dotyczące zaleceń do pracy z dziećmi i młodzieżą zamieszczanych w opiniach i orzeczeniach. Przypomniała również, że podejmowane przez Poradnię działania, w tym wydawanie dokumentów odbywają się wyłącznie na wniosek rodzica/prawnego opiekuna. Zdanie placówek, przedszkoli, czy szkół jest ważne i uwzględniane w procesie diagnozy, jednak nie mogą składać wniosków o wydanie przez poradnię dokumentów.

Marta Śmigiel, Dyrektor PP-P w Brzozowie



W piękne, słoneczne popołudnie 8 października br. odbył się rajd pod hasłem „Trzymaj Formę”. To ułkon w kierunku promowania aktywnego i zdrowego trybu życia.

Organizatorem całego przedsięwzięcia było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Domu Pomocy Społecznej, działające przy DPS w Brzozowie. Całość projektu udało się zrealizować dzięki dofinansowaniu z Powiatu Brzozowskiego, jak również poprzez udostępnienie

terenu PCIS w Orzechówce.

Uczestników reprezentowali Dyrektor DPS w Brzozowie Lidia Cyparska wraz z mieszkańcami, jak również członkowie wyżej wymienionego Stowarzyszenia. Nad prawidłowym przebiegiem rozgrzewki, szkoleniem oraz przemarszem czuwała specjalistka Nordic-Walking Pani Anna Cyparska.

Zarówno Panie jak i Panowie zaopatrzeni w profesjonalne kijki, ruszyli w trasę wiodącą leśnymi ścieżkami, podziwiając

piękno przyrody, chłonąc świeże powietrze, doceniając kontakt z naturą. Pod bacznym okiem Pani instruktor uczestnicy projektu nabyli umiejętności zachowania prawidłowej postawy podczas marszu, sprawnego posługiwania się kijkami oraz wiele cennych informacji na temat uprawiania Nordic-Walking i korzyści zdrowotnych z tego wynikających. Po długim, relaksującym spacerze dla całej, nieco zmę-



czonej, ale bardzo zadowolonej grupy, na terenie gościnnego PCIS został przewidziany ciepły posiłek, z którego wszyscy z przyjemnością skorzystali.

Na zakończenie spotkania, wszyscy podzielili się swoimi wrażeniami i zgodnie deklarowali udział w podobnych inicjatywach.

M.G.



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48



Wolontariat ważny czynnik na współczesnym rynku pracy

Współczesny rynek pracy stawia ogromne wymagania wobec osób starających się o pracę. Pracodawcy wybierają kandydatów najlepszych z najlepszych zwracając uwagę nie tylko na wykształcenie i kwalifikacje ale także na cechy charakteru, postawę wobec pracy czy posiadane doświadczenie zawodowe. Spełnienie tych wszystkich oczekiwań to bardzo trudne zadanie. Wobec tego do „wejścia” na rynek pracy należy się odpowiednio przygotować. Zdobywanie doświadczenia zawodowego oraz nowych umiejętności jest możliwe i coraz bardziej popularne poprzez działalność w ramach wolontariatu. 5 grudnia każdego roku obchodzimy jako Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Zatrzymajmy się na chwilę i przyjrzyjmy się co nam daje wolontariat i jak nam może pomóc w życiu zawodowym i osobistym.

Pojęcie wolontariatu pochodzi od łacińskiego słowa „volontarius”, które można przetłumaczyć jako „dobrowolny” lub „chętny”. Wolontariat oznacza więc dobrowolną świadomą oraz bezpłatną działalność na rzecz innych. Działalność ta obejmuje wszelkie sektory pożytku publicznego wykraczając poza związki rodzinno – koleżeńsko – przyjacielskie i świadczona jest wszędzie tam gdzie potrzebna jest pomoc.

Podstawowe kwestie dotyczące wolontariatu reguluje ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2003 r. nr. 96, poz. 873, z późn. zm.). Wg tej ustawy wolontariusz to osoba fizyczna, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na rzecz placówek i w zakresie określonym w usta-

wie. Ustawa zawiera również podstawowe informacje na temat praw i obowiązków wolontariusza, określa gdzie i na jakich zasadach może pracować wolontariusz.

Wolontariuszem może zostać każdy - bez względu na wiek czy płeć, poziom zamożności, zawód, wykształcenie, doświadczenie. Każdy musi jednak zna-



leżeć dla siebie właściwe zajęcie, które da mu prawdziwą satysfakcję. Wolontariat nie może wiązać się z przymusem i niechęcią, wtedy traci swój sens. Od strony zawodowej osoba wkraczając na rynek pracy angażując się w wolontariat zdobywa doświadczenie zawodowe tak bardzo cenione przez współczesnych pracodawców. Natomiast osoba bezrobotna pozostająca już dłuższy czas bez zatrudnienia, działając w wolontariacie zaczyna czuć się potrzebna, uczy się nowych rzeczy, odzyskuje wiarę we własne siły oraz wzmacnia poczucie własnej wartości, a są to cechy niezwykle istotne w poszukiwaniu pracy. Aby działać jako wolontariusz wystarczy więc czas i dobre chęci. A warto, bo korzyści, oprócz już wspomnianych są ogromne.

Wolontariat pozwala na:

- rozwój osobisty,
- zdobycie nowych umiejętności,
- wykształcenie w sobie pewnych cech charakteru i wrażliwości na innych,
- nawiązanie nowych znajomości i przyjaźni,
- sprawdzenie się w nowych sytuacjach, ciekawe spędzenie czasu wolnego,
- przygotowanie się do przyszłej pracy oraz wejścia w dorosłe, odpowiedzialne życie,
- zdobycie doświadczenia zawodowego, a tym samym wzbogacenie własnego CV.

Od wolontariusza najczęściej nie wymaga się specjalnych kwalifikacji, choć w pewnych przypadkach, gdy regulują to specyficzne przepisy jest to konieczne, np. w przypadku lekarza, który wykonuje swój zawód jako wolontariusz. Wolontariusz nie musi umieć robić wszystkiego od razu i robić tego perfekcyjnie. Ofiarowuje innym to co potrafi. Uczy się nowych rzeczy, zdobywa doświadczenie i wzmacnia wiarę we własne możliwości.

Wolontariat może być świadczony w organizacjach pozarządowych, działających charytatywnie czy też organizacjach administracji publicznej. Najczęściej wolontariuszy spotykamy na kwestach, koncertach, czy zbiórkach organizowanych na szczytne cele. Wolontariusze oferują swą pomoc w ośrodkach pomocy społecznej, ośrodkach dla osób uzależnionych, bezdomnych lub w pracy z dziećmi czy osobami niepełnosprawnymi. Bardzo często wolontariusze działają również na rzecz osób indywidualnych: pomagają osobom starszym, chorym czy udzielają się w ośrodkach kultury i wypoczynku na rzecz społeczności lokalnej.

Decydując się na udział w wolontariacie należy pamiętać aby wykonywane działania były dostosowane do posiadanych przez nas możliwości czasowych, predyspozycji oraz zainteresowań. Analiza taka ułatwi wybór instytucji i rodzaju zajęcia, które chcielibyśmy wykonywać oraz umożliwi osiągnięcie lepszych wyników i efektów pracy, da poczucie satysfakcji i pozwoli osiągnąć oczekiwane cele. Należy dodać, że istnieją Centra Wolontariatu, które chętnie udzielą pomocy w wyborze miejsca i rodzaju pracy jaka

miałaby być wykonywana w ramach wolontariatu. Informacje o takich Centrach można znaleźć na stronie www.wolontariat.org.pl lub stronach organizacji pozarządowych www.ngo.pl.

Z punktu widzenia prawa pamiętajmy, że wolontariusz nie jest pracownikiem, a czas poświęcony na wolontariat nie liczy się do okresów składkowych i nie ma wpływu na uzyskanie prawa do renty czy emerytury lub wysokości tych świadczeń. Nie przeszkadza natomiast osobie bezrobotnej pobierającej zasiłek i nie ogranicza jej w korzystaniu ze świadczeń i form pomocy przysługującej osobie bezrobotnej. Wolontariusz podczas swej pracy może być ubezpieczony, a na swą prośbę otrzymuje zaświadczenie o nabytych umiejętnościach i opinię o swej pracy, które z pewnością przydadzą się podczas rozmów kwalifikacyjnych.

Jeżeli chcielibyśmy wyodrębnić kil-

ki cech „dobrego wolontariusza” zapewne byłyby to: wysoki stopień wrażliwości na potrzeby innych, empatia, cierpliwość, odpowiedzialność, współdziałanie, punktualność, umiejętne gospodarowanie czasem, tolerancja i akceptacja, wstyd za zło czyli odpowiedzialność za siebie i innych, prawo do słabości, dążenie do samodoskonalenia się. Jest to zaledwie kilka podstawowych cech najczęściej spotykanych u osób angażujących się w wolontariat. Ale rozmawiając z osobami, które na co dzień są wolontariuszami odpowiadają, że tak naprawdę to oni więcej czerpią niż dają, bo w zamian otrzymują uśmiech, ciepłe słowa, zauważalne efekty poprawy sytuacji swoich podopiecznych i to jest najważniejsza nagroda i nie trzeba nic więcej. Wystarczy być sobą i pomagać innym.

Tak więc wolontariat to wspólna szansa na zdobycie nowych umiejętności,

na poznanie ciekawych ludzi i świata. Może być sposobem na samotność albo twórcze przetrwanie okresu bezrobocia. Pozwala oderwać się od codziennych obowiązków albo przygotować się do przyszłej pracy. Dla jednych jest początkiem kariery zawodowej, dla drugih jej zwieńczeniem. Wolontariat uwrażliwia na potrzeby drugiego człowieka i tworzy przestrzeń do fundamentalnego wyboru: „więcej mieć” czy „bardziej być”. Zastanówmy się więc czy warto poświęcić swój wolny czas poświęcić i spożytkować w bardzo przyjemny sposób. Okazji i możliwości jest bardzo wiele, zatem do dzieła! Powodzenia!

Agnieszka Golonka – Doradca zawodowy
w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie

Jesienny Brzozów Zdrój - Rajd Nordic Walking

Kolejny jesienny Rajd Nordic Walking za nami. To już niemal nasza tradycja. Gdy jesień ustępuje miejsca zimie, gdy przyroda i wszystko wokół przygotowuje się do zimowego wyciszenia, my wyruszamy na spacer po ścieżkach Brzozowskiego Zdroju. Ciesząc się i chłonąc kojącą ciszę, świeżość leśnego powietrza i leśną przestrzeń, propagujemy zdrowy, aktywny tryb życia.



Rajd Nordic Walking „Jesienny Brzozów Zdrój”, odbył się w sobotę, 26 listopada 2022, na trasie ścieżki przyrodniczo-dydaktycznej Brzozów Zdrój. W rajdzie uczestniczyli młodszy i starszy wychowankowie SOSW w Brzozowie. Rajd Nordic Walking to aktywność dobra dla każdego, więc nie było żadnych przeciwwskazań do udziału w imprezie. Grupa liczyła 20 uczestników, którzy pozostawali pod opieką 10 opiekunów wolontariuszy.

Zrealizowany Rajd Nordic Walking, kolejny raz posłużył rozpowszechnieniu wśród dzieci i młodzieży nawyku zdrowego i aktywnego spędzania wolnego czasu.



su. Rajd sprzyjał rekreacji i promocji wśród uczestników zdrowego trybu życia. Udział w imprezie przyczynił się do polepszenia samopoczucia uczestników, wzbogacenia pozytywnych przeżyć i doświadczeń. Impreza zakończona została spotkaniem przy ognisku.

Rajd zorganizowany był przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym działające przy SOSW w Brzozowie. Zrealizowany został w ramach przedsięwzięcia z zakresu kultury fizycznej i turystyki, dzięki dofinansowaniu ze środków powiatu brzozowskiego.

Dorota Surmacz

Życzenia i prośba

Dzieciatko, które na świat przychodzisz,
gdzieś w zimnej szopie, piwnicy, schronie
daj światu miłość, z której się rodzisz
wyciągnij nad nim dziecięce dłonie.

Skrusz zatwardziałość rządzących światem
oświeć umysły by zrozumieli,
że każdy człowiek może być bratem,
że miłość łączy, nienawiść dzieli.

Spraw niech zło wszelkie
w przeszłość odchodzi
by nie czyniono krzywdy nikomu,
wtedy w człowieku Chrystus się zrodzi
W Betlejem, które będzie w twym domu.

Na ludzkich twarzach uśmiech zagości,
gdy każdy zbudzi swoje sumienie
i runą szanse gniewu i złości
te, które tworzą grzechów kamienie.

Józef Cupak
Wara, 20 listopada 2022 r.



GŁOS z "KAZIMIERZA"

Dziennikarska Inicjatywa Licealistów Chór szkolny, czyli duma naszego Kazimierza

*„W tych murach, co dumnie się wznoszą, uczniowska rozlega się pieśń.
A słowa w niej płyną prawdziwe, więc w życie pragniemy je nieść...”*

Szkolny chór I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, prowadzony przez pana profesora Krzysztofa Łobodzińskiego stał się już znakiem firmowym naszej szkoły. Nie sposób wyobrazić sobie jakiegokolwiek uroczystości czy imprezy szkolnej, której nie towarzyszyłby nasz uczniowski chór. Bez względu na to, czy okoliczność jest podniosła, poważna, czy utrzymana w lekkim, żartobliwym charakterze, chór - zawsze perfekcyjnie przygotowany - wprowadza obecnych w atmosferę chwili i buduje niezapomniany klimat każdego wydarzenia. Występy wspomnianej grupy zachwycają nie tylko społeczność szkolną, bo zespół uświetnia również wiele uroczystości lokalnych budząc za każdym razem zachwyt odbiorców.

Minione tygodnie obfitowały w wiele podniosłych wydarzeń, takich jak Święto Patrona Powiatu Brzozowskiego, otwarcie warsztatów przy Zespole Szkół Budowlanych, czy obchody Święta Odzyskania Niepodległości i związana z nimi

uroczysta akademia szkolna. Chwile te na nowo pozwoliły nam zachwycić się niezwykle talentami wokalnymi i muzycznymi uczniów naszej szkoły, którzy w tym roku jeszcze liczniej zasilili chórne szeregi.

Te wydarzenia stały się dla nas przyczynkiem, by powrócić pamięcią do początków zespołu, porozmawiać o nich z panem Krzysztofem Łobodzińskim - twórcą, opiekunem i dyrygentem chóru oraz z naszymi chórzystami.

Redakcja: Panie Profesorze, proszę powiedzieć nam, kiedy i w jakich okolicznościach powstał chór szkolny w brzozowskim Kazimierzu?

Krzysztof Łobodziński: *Chór I LO w Brzozowie powstał w 2008 r. jako kontynuacja wcześniej istniejącego, prowadzonego przeze mnie, zespołu wokalnego. Inicjatorem byłem ja i Pani Dyrektor Dorota Kamińska. Bódcem i motywacją do założenia chóru była też zbliżająca się rocznica stulecia powstania szkoły.*



Redakcja: Jak liczny był wówczas chór i kiedy odbył się jego premierowy występ?

K. Ł.: Chór liczył około 40 osób i podzielony był na 3 głosy: soprań, altów i głosy męskie.

Początkowo tworzył oprawę artystyczną do akademii szkolnych odbywających się w trakcie roku szkolnego, ale okazją do publicznego debiutu stało się świętowanie stulecia naszej szkoły w 2009 roku. To właśnie wtedy z powodzeniem zaprezentował się podczas Mszy Św. w Brzozowskiej Bazylice oraz w części artystycznej na sali gimnastycznej Liceum.

Redakcja: Zaczęło się od sukcesu i tak już zostało, chór coraz częściej wychodził poza mury szkoły...

K. Ł.: Wszystkie kolejne lata działalności chóru to nie tylko udane występy szkolne w trakcie uroczystych akademii, wieczorów kołędowych, czy Dni Otwartych, ale także oprawa artystyczna ważnych imprez na terenie powiatu brzozowskiego między innymi: Święto Patrona Powiatu Brzozowskiego, rocznice powstania Solidarności, rocznice Zbrodni Katyńskiej oraz Święta



Niepodległości. Niezwykle miłym przeżyciem był wspólny koncert kolęd z zespołem Skaldowie w Bazylice Mniejszej w Brzozowie w 2011 r.

Redakcja: Czy przerwa w działalności chóru spowodowana pandemią Covid i nauczaniem zdalnym nie wpłynęła negatywnie na jego kondycję?

K. Ł.: Nie było z tym problemu, chór szybko wznowił swoją działalność i odbudował swoje szeregi. Obecnie liczy ponad 50 osób w układzie 4 – głosowym. Próby odbywają się 2 razy w tygodniu - jako zaję-

wiać z niektórymi z nich. Chętnie odpowiedzieli nam, dlaczego wybrali zajęcia szkolnego chóru i w jaki sposób się realizują w tej przestrzeni.

Natalia Antoń: Wybrałam zajęcia szkolnego chóru, ponieważ - z perspektywy czasu słusznie - wydawały mi się one ciekawą formą spędzenia czasu. Dodatkowo była to możliwość do integracji i poznania nowych osób. Szukałam czegoś, co połączy przyjemne z pożytecznym – naukę i dobrą atmosferę. Będąc w chorze szkolnym nie ma czasu na nudę. Rozwijamy swoje



cia pozalekcyjne dla uzdolnionych wokalistów, a także wszystkich chętnych, którzy chcą podnieść swoje umiejętności z zakresu śpiewu chóralnego.

Redakcja: W tym roku szkolnym do chóru dołączył okazały zespół muzyczny.

K. Ł.: Wielu spośród naszych uczniów kształci się muzycznie i gra na instrumentach, dlatego podjąłem próbę zbudowania zespołu, który będzie akompaniował chórowi i wokalistom. Mamy więc trzy skrzypaczki, altistkę, wiolonczelistkę, dwie flecistki, klawecistkę, saksofonistę i trębacz. Jest wśród nas również świetna pianistka. Przygotowując się do występów chóru, niekiedy korzystamy z gotowych bądź własnych opracowań partytury, a od kiedy dołączył do nas zespół, przygotowujemy również aranżacje muzyczne dla poszczególnych instrumentów, tak by całość wybrzmiała pięknie i harmonijnie.

Redakcja: Nad czym obecnie pracujecie i z jakim spotykacie się odbiorem?

K.Ł.: Aktualnie chór uświetnia wszystkie uroczystości szkolne, oraz aktywnie uczestniczy w imprezach kulturalnych naszego miasta. Każdy występ poprzedzony jest sumiennymi przygotowaniem, za to później możemy cieszyć się satysfakcją z udanego występu. Bardzo cieszy nas dobry odbiór i każde miłe słowo od naszych słuchaczy. Ostatnio zostaliśmy nagrodzeni przez pana Starostę Zdzisława Szmydę, który w dowód uznania nagroził nas fundując nam wycieczkę w Bieszczady.

Redakcja: Z redakcyjnym mikrofonem pytań udaliśmy się również do naszych chórzystów. Udało nam się porozma-

umiejętności i odkrywamy nowe hobby. Moim zdaniem chór daje możliwość wyrażenia siebie i swojego „artystycznego ja”.

Emilia Szpiech: Chętnie udzielam się w chorze, grając na altówce. Uważam, że śpiew chóru - urozmaicony grą na instrumentach - robi wspaniałe wrażenie. Gra



na instrumencie sprawia mi dużo radości i chętnie angażuję się w nasze występy, gdyż chór jest wizytówką naszej szkoły.

Julia Tympalska: W naszej grupie każdy ma jakąś swoją rolę, w której się najlepiej

odnajduje, ja gram na skrzypcach i mogę akompaniować chórowi. To bardzo ważne, by mieć możliwość tworzenia czegoś wraz z innymi i móc współpracować w zespole, w którym każdy chce przekazać najlepszą część siebie. Tym bardziej, że atmosfera jest wyjątkowa i wszyscy się wspieramy.

Justyna Kielar: Uczestnictwo w zajęciach szkolnego chóru, to niesamowita możliwość rozwijania swoich zainteresowań i muzycznych talentów pod okiem pana Krzysztofa Łobodzińskiego. Ale to nie jedynie dobrodziejstwo tego projektu. Próby chóru są również dla nas formą integracji i możliwością do bliższego, wzajemnego poznawania się i zawiązywania przyjaźni. Poza próbami zdarzają się także wyjazdy i różne wyjścia, np. ostatnio spędziliśmy wspólnie czas na wycieczce w Bieszczady. Jednak tym najwspanialszym - kluczowym momentem, na który wszyscy czekają, jest za każdym razem występ. Towarzyszą mu liczne emocje: na pewno jest trema i przejęcie, dbałość o każdy szczegół i poczucie wzajemnej odpowiedzialności, ale zaraz potem przychodzi ogromna radość, satysfakcja i przekonanie, że uczestniczymy w czymś naprawdę pięknym i dobrym.

Oliwia Mielcarek: Moim zdaniem chór szkolny jest idealnym miejscem dla każdego, kto interesuje się muzyką, jest kreatywny i przede wszystkim chciałby się rozwijać. Ja sama już czwarty rok angażuję się w życie szkolnego chóru, wiele razy śpiewałam reprezentując szkołę, dzięki czemu mogłam poszerzać swoje horyzonty. Chór szkolny to miejsce, w którym uczymy się wzajemnie, wymieniamy się swoimi doświadczeniami i zaprzyjaźniamy się ze sobą, ze sceną i z muzyką.

Redakcja: Bardzo dziękujemy naszym rozmówcom. Życzymy panu profesorowi Krzysztofowi Łobodzińskiemu oraz wszystkim chórzystom i muzykom niegasnącego zapału do pracy, realizacji pięknych projektów i wszystkich planów oraz radości i satysfakcji z pełnienia tej niezwyklej i zaszczytnej funkcji w naszej szkole. Niech przyświeca Wam przesłanie, które wybrzmiewa w hymnie naszego Liceum: „My chcemy pracować i tworzyć i sięgać daleko swym wzrokiem - łamać czego rozum nie złamie pod baczny patrona okiem”.

Redakcja „Głosu z Kazimierza”



Obchody Święta Niepodległości w ZSB

*Nie zginęła! Zmartwychwstała! Mimo wrogich burz
Wstała wielka i wspaniała w blasku jasných zórz.
Spadły pęta i kajdany, pierchnął zdrady wróg,
Czas wolności znów nam dany, wrócił nam ją Bóg!*



10 listopada 2022 r. w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie odbyła się uroczysta akademii poświęcona 104. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Świętowanie było wyjątkowe, gdyż szkołę zaszczylicili swoją obecnością zaproszeni goście: Adam Śnieżek – Poseł na Sejm RP, Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski oraz Andrzej Wrona - Dyrektor Biura Poselskiego Adama Śnieżka.



Montaż słowno-muzyczny przygotowany przez młodzież wprowadził zebranych w refleksję nad historią i współczesnością naszego kraju. Zarówno recytacja utworów poetyckich, jak i pieśni patriotyczne w wykonaniu solistów i szkolnego chóru zobrazowały sytuację polityczną kraju, jaka miała miejsce przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Uczestnicząc w obchodach Narodowego Święta Niepodległości, jeszcze raz przeżyliśmy wspólnie lekcję patriotyzmu i daliśmy dowód pamięci o tych wszystkich, dzięki którym żyjemy dziś w wolnej i niepodległej Polsce.

Jolanta Jonarska

Ekonomik w Arłamowie – uczymy się od najlepszych w Polsce

W dniach 15 - 16 listopada 2022 roku młodzież ZSE uczestniczyła w wycieczce dydaktycznej do Hotelu Arłamów. Głównym celem wyjazdu było zapoznanie uczniów klas w zawodzie technik hotelarstwa z czterogwiazdkowym obiektem hotelarskim.

Hotel Arłamów to luksusowy obiekt SPA. Składa się z budynku głównego, dodatkowych wolnostojących wili oraz legendarnej rezydencji. Baza noclegowa to 213 pokoi, w tym 2 apartamenty prezydenckie. Zmodernizowana Rezydencja, połączona podziemnym tunelem z Hotelem Arłamów****, to obiekt historyczny, trwale wpisany w najnowszą historię Polski. Rezydencja została zbudowana w latach 60. ubiegłego wieku jako utajniony, zamknięty ośrodek rządowy, z którego korzystać mogli tylko najważniejsi dygnitarze i ich goście. Na kartach najnowszej historii Polski Rezydencja zapisała się



jako miejsce internowania Lecha Wałęsy podczas stanu wojennego (w 1982 r.). Ówczesny przewodniczący „Solidarności”, późniejszy laureat Pokojowej Nagrody Nobla oraz prezydent RP, w Apartamencie nr 52 spędził pół roku.

Uczniowie mieli okazję w praktyce zweryfikować wiedzę z zakresu hotelarstwa i jednocześnie obserwując czynności zawodowe: procedurę check in zarówno gościa indywidualnego jak i grupy turystycznej, procedury obsługi gościa podczas pobytu w hotelu, a na koniec procedurę check out.

Po zakwaterowaniu mogliśmy poznać hotel od podszewki. Manager Hotelu oraz Szef Kuchni zafundowali nam wycieczkę po zakamarkach i zapleczu hotelu: układ pomieszczeń, ich aranżacje, a także wyposażenie pokazały w czym tkwi specyfika obiektu hotelarskiego 4*. Dzięki uprzejmości Hotelu uczniowie mogli zweryfikować swoją wiedzę dotyczącą np. kategoryzacji obiektów hotelarskich oraz organizacji pracy w zawodzie.

Hotel jest znany z różnych atrakcji, głównie sportowych – aż 33 aktywności sportowe do wyboru dla gościa hotelowego. Nasz pobyt w hotelu nie mógł więc być pozbawiony aktywności fizycznej.

Siatkówka, kręgle oraz strefa basenów, jacuzzi i saun cieszyły się największym zainteresowaniem uczniów. Kontakt z pracownikami hotelu: służbą pięter, kelnerami i obsługą był ważną częścią wycieczki. Kierownik recepcji przybliżył nam zagadnienia związane z obsługą gościa na recepcji.

Gościnność i życzliwość pracowników hotelu okazywana podczas pobytu zrobiła na nas niesamowite wrażenie. Bo to najlepsze co może być dla ucznia w zawodzie technik hotelarstwa – poznać hotel zarówno od strony pracownika jak i gościa hotelowego. Nam się to udało. Chcemy tu wrócić! I wrócimy! Kolejne wycieczki już w planach!

Organizatorzy: Monika Galej-Rodzinka,
Anna Szerszeń



Brzozowscy diabetycy na spotkaniu w ZSE

16 listopada 2022 roku w Zespole Szkół Ekonomicznych w Brzozowie gościliśmy członków brzozowskiego koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Wszystkich zgromadzonych przywitała Dyrektor szkoły Pani Joanna Wojnicka. Gościem specjalnym był współpracujący z kołem lekarz, Pan Filip Latocha. Wygłosił on prelekcję na temat cukrzycy jako choroby cywilizacyjnej.

Podkreślił, że w leczeniu najważniejsza jest profilaktyka i kontrola swojego organizmu. Duże znaczenie ma także ruch oraz chęć zmobilizowania się do wysiłku. Niewskazany jest duży wysiłek fizyczny lecz systematyczny, umiarkowany np. spacer. Ma to wpływ na spadek glukozy we krwi i utrzymanie jej stałego poziomu.

Dla przybyłych gości uczniowie klasy 2B i 3B Technikum Nr 1 w Zespole Szkół Ekonomicznych w Brzozowie, uczący się w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych, przygotowali poczęstunek. Opiekę nad młodzieżą sprawowała Pani Anna Warzybok. Przygotowaniem bufetu i dekoracją stołów zajęli się uczniowie klasy 4B pod nadzorem Pani Magdaleny Nawłoki.

Młodzież zaprezentowała swoje umiejętności zawodowe w zakresie produkcji dań dietetycznych. Uczniowie starannie dobierali surowce i metody wykonania potraw, tak aby indeks glikemiczny całego dania był niski lub średni, przez co sporządzony posiłek był bezpieczny dla osób zmagających się z cukrzycą.



Na stole królowała zupa krem z dyni, złota zupa z soczewicy, roladki drobiowe z cukinią i szpinakiem oraz desery pozbawione cukru.

Członkowie koła otrzymali od uczniów receptury na wszystkie przygotowane potrawy. Członkinie koła podziękowały młodzieży i opiekunom, wręczając własnoręcznie wykonane upominki.

Anna Warzybok



Uczniowie ZSE mistrzami Polski



w Mistrzostwach Biznes i Zarządzanie

W czwartek 24 listopada w Warszawie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów miała miejsce finałowa rozgrywka ogólnopolskich Mistrzostw Biznes i Zarządzanie.

Organizatorzy – Firma Revas, Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Centrum GovTech – doskonale wiedzą, jak kluczową umiejętnością jest przedsiębiorczość. Dlatego też, korzystając z Branżowych Symulacji Biznesowych, dali uczniom z całej Polski okazję do przetestowania teoretycznej wiedzy, której mogli nauczyć się na lekcjach przedsiębiorczości w praktyce.

Aby znaleźć się w grupie 9 finalistów Aleksandra Bacior i Kacper Wilusz - uczniowie liceum ogólnokształcącego w ZSE - musieli pokonać ponad 190 drużyn z całej Polski biorących udział w rundzie eliminacyjnej trwającej od 5 października do



15 listopada. Podczas rozgrywki z wykorzystaniem Branżowych Symulacji Biznesowych założyli i prowadzili w warunkach symulacji rynkowej wirtualne biuro podróży Travelexpert.

W tym czasie przeprowadzili swoją firmę przez 6 wirtualnych miesięcy działalności, mogli decydować m.in. o ofercie swojej firmy, strategii sprzedaży, zatrudnieniu czy marketingu. Po każdej rundzie analizowali decyzje i wyciągali wnioski na kolejne etapy gry. Co tydzień mieli okazję wziąć udział w odprawach online, dzięki którym lepiej mogli zrozumieć swoje wyniki, wyciągnąć wnioski i wdrożyć najlepsze strategie na wygraną. Wszystko po to, by być najlepszym na rynku i zagwarantować sobie miejsce w finale.

Finałowa rozgrywka została przeprowadzona z wykorzystaniem zaawansowanej akademickiej wersji gry, gdzie oprócz dobrze znanych uczniom zasad oraz elementów zostały wprowadzone czynniki zmieniające się po każdej rundzie oraz zaskakujące i nieprzewidywalne wydarzenia rynkowe.

Rywalizacja między finałowymi drużynami trwała do samego końca, wynikiem

kolejnej rundy towarzyszyła ogromna niepewność czy strategia podjęta przez zespół była słuszna i czy uda się utrzymać do końca wysoką pozycję w symulacji. Tabela wyników zmieniała się z rundy na rundę, a emocje rosły wprost proporcjonalnie do ilości podejmowanych decyzji.

Ola i Kacper poziom mistrzowski w grach symulacyjnych osiągnęli niejednokrotnie – są wicemistrzami Polski w Szkolnych Mistrzostwach Menedżerskich (czerwiec 2022) oraz laureatami

trzeciego miejsca w Podkarpackich Mistrzostwach Przedsiębiorczości Społecznej (czerwiec 2022). W wirtualnym świecie biznesu spędzili dziesiątki godzin analizując dane rynkowe, opracowując własne strategie,



podejmując decyzje i wyciągając wnioski po wynikach każdej rundy. Mistrzostwo to efekt ciężkiej pracy, profesjonalizmu, doświadczenia oraz umiejętności menedżerskich, oceny warunków rynkowych oraz szacowania i podejmowania ryzyka.

Co dał uczniom udział w tym konkursie? Oczywiście ogromną satysfakcję z kolejnej wygranej i potwierdzenie, że są mistrzami w swojej dziedzinie, a nawet wśród graczy na

poziomie akademickim. Do tego przeżycia emocjonalne na poziomie ekstremalnym i potwierdzenie, że w każdym stresie potrafią podejmować trafne decyzje i robią to profesjonalnie. Jak mówi Ola: „Konkurs dał nam niesamowitą motywację do rozwijania naszych umiejętności”, a dla Kacpra to „możliwość sprawdzenia czy nadajemy się do prowadzenia własnej firmy”.

Oprócz ogromnych wrażeń i emocji związanych z samą rozgrywką

uczniowie mieli okazję spotkać się w realu ze swoimi rywalami, odwiedzić Kancelarię Prezesa Rady Ministrów oraz odbyć krótką wycieczkę po Warszawie.

A teraz pozostaje nam życzyć Oli i Kacprowi sukcesów na maturze, równych sukcesom w grach symulacyjnych, kontynuowania swojej ścieżki zawodowej na wymarzonych studiach i kariery menedżerskiej.

Opiekun Dorota Więch - Zięba

Nauczyciele i uczniowie brzozowskiej budowlanki na Erasmusie w Hiszpanii

Październik 2022 roku to miesiąc, w którym 18 uczniów technikum oraz 5 nauczycieli przedmiotów zawodowych Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie przebywało w Hiszpanii. Uczniowie kształcący się w zawodach technik budownictwa, technik geodeta, technik informatyk, technik budowy dróg oraz technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej odbywali w Granadzie miesięczną praktykę zawodową. Grupa nauczycieli przebywała na tygodniowym szkoleniu typu „obserwacja pracy”. Pobyt uczniów i nauczycieli to kolejny projekt Erasmus+ w szkole, ale pierwszy realizowany w ramach akredytacji na lata 2021-2027. Partnerem zagranicznym organizującym cały pobyt w Hiszpanii była firma Europuente z siedzibą w Granadzie.

Zarówno uczniowie jak i nauczyciele zostali zakwaterowani w hostelu Arriola. Jest to niewielki, klimatyczny hotelik w samym centrum miasta. W hotelu uczniowie zostali przydzieleni do pokoi 2, 3 i 4-osobowych, a nauczyciele do jednoosobowych. Uczestnicy mieli zapewnione pełne wyżywienie, śniadanie w formie bufetu, dwudaniowy obiad oraz kolację.

Pierwszego dnia pobytu odbyło się spotkanie organizacyjne z przedstawicielami firmy Europuente, którzy zapoznali uczestników z regulaminem i harmonogramem pobytu, rozdali karty autobusowe oraz drobne upominki. Tego samego dnia po południu grupa uczniów i nauczycieli udała się na zwiedzanie Alhambry – przepięknego warownego kompleksu pałacowego z XIII wieku wpisanego na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO. Pałac robi niesamowite wrażenie, misterne zdobienia wewnątrz zachwycają, a panorama rozciągająca się z wieży

na całą Granadę na długo pozostaje w pamięci.

W poniedziałek nauczyciele rozpoczęli obserwację pracy w C.E.S Ramón y Cajal oraz IES Virgen de las Nieves w Granadzie, a uczniowie zostali zapoznani z miejscami praktyk i pracodawcami. Każdemu uczniowi w drodze do pracy towarzyszył opiekun i pracownik Europuente, którzy pomogli w opanowaniu trasy dojazdu. Technicy budownictwa i technik budowy dróg zostali przydzieleni do firmy Mulconsa i pracowali na dwóch budowach w centrum miasta. Chłopcy z energetyki odnawialnej rozpoczęli praktykę w firmie Iteco. Technik informatyk pracował w firmie Arcan Studios, a technik geodeta w Ayuntamiento de Cijuela.

Podczas praktyk budowlancy zapoznali się z podstawowymi zasadami bhp na placu budowy oraz wykonywali podstawowe roboty budowlane indywidualnie i w zespołach roboczych, określali wymagania techniczne dotyczące wykonania i odbioru robót budowlanych. Organizowali stanowisko pracy do wykonania określonych robót budowlanych, organizowali trans-



port i składowanie materiałów oraz wyrobów budowlanych, a także dobierali narzędzia i sprzęt do wykonywania określonych robót budowlanych. Pracując przy remoncie hotelu w centrum Granady, uczniowie wykonywali też takie prace jak murowanie, tynkowanie, skuwanie tynków, przygotowywanie zaprawy czy szpachlowanie.

Geodeta podczas praktyk wykonywał wywiad terenowy i odszukiwał w terenie punkty osnowy geodezyjnej, sporządzał opis topograficzny, dobierał instrumenty, metody pomiaru oraz mierzył osnowę sytuacyjną i wysokościową. Wykonywał również pomiar: ukształtowania terenu niwelacją siatkową, profilów i punktów rozproszonych oraz metodą tachimetryczną.



Technicy urządzeń i systemów energetyki odnawialnej wykonywali instalacje rurowe i elektryczne, montowali urządzenia energetyki odnawialnej oraz urządzenia pomiarowe, wykonywali przeglądy, demontowali i naprawiali urządzenia oraz poznawali zasady wykonywania konserwacji instalacji systemów energetyki odnawialnej.

Informatyk podczas praktyk tworzył modele sieci komputerowej, konfigurował urządzenia sieciowe, sieci wirtualne i routing statyczny. Zajmował się też podłączaniem sieci komputerowej do Internetu oraz wyszukiwał i naprawiał błędy w aplikacjach.

Wszyscy uczestnicy nauczyli się organizować własny warsztat pracy, samodzielnie podejmować decyzje, rozwiązywać problemy i zdobywać wiedzę. Uczniowie bardzo dobrze radzili sobie w nowych sytuacjach w obcym środowisku. Wszyscy doskonalili komunikację w języku angielskim oraz hiszpańskim pracując w grupach z pracownikami firm.



Grupa uczniów poznawała również podstawy języka hiszpańskiego na zajęciach organizowanych w czwartkowe i piątkowe popołudnia. Na zakończenie kursu mogli oni sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności w grze terenowej, w czasie której wykonywali różne zadania podczas spaceru po mieście w poszukiwaniu ukrytych kopert z punktami. Najlepsi otrzymali nagrody.

W ramach programu kulturowego uczniowie zwiedzili Alhambrę oraz spacerowali z przewodnikiem po dzielnicach Granady – Sacromonte i Albaicin. Odbyły się też wycieczki do ciekawych miejsc poza miastem. Uczniowie odwiedzili Malagę – miasto Pabla Picassa i Antonio Bandera. Kapali się w morzu i opalali na plaży w Nerja. Zeszli pod ziemię do jaskini Cueva de Nerja, gdzie mogli podziwiać największą na świecie stalagnat – 32 m wysokości. Spa-



cerowali po prastarym dnie morskim w rezerwacie przyrody Torcal de Antequera, zachwycając się wspaniałym krajobrazem krasowych formacji skalnych. Przeszli przez Puente Nuevo, czyli monumentalny most o wysokości 98 m i długości 66 m w miejscowości Ronda, uważanej przez Ernesta Hemingwaya za najpiękniejsze miasto świata. Piękno hiszpańskiego krajobrazu podziwiali także wędrując przez wąwóz Los Cahorros w Monachil.

Nauczyciele podczas obserwacji pracy zapoznali się z hiszpańskim systemem edukacji, który znacznie różni się od polskiego. Poznali zasady kształcenia zawodowego oraz mechanizmy dostosowujące kształcenie zawodowe do realiów i potrzeb rynku pracy. Zapoznali się z infrastrukturą szkoły, wyposażeniem pracowni przedmiotów zawodowych, pomocami dydaktycznymi oraz sprzętem, urządzeniami i oprogramowaniem specyficznymi dla danego zawodu oraz warunkami i zasadami ich pozyskiwania oraz efektywnego wykorzystania. Obserwowali zajęcia teoretyczne oraz praktyczne w pracowni kształcenia praktycznego. Przez cały czas trwania pobytu nauczyciele nie tylko szlifowali język angielski w życiu codziennym i podczas obserwacji zajęć, ale również poznali podstawowe zwroty z języka hiszpańskiego.

W ramach poznawania kultury i historii Hiszpanii grupa nauczycieli zwiedziła Alhambrę, Granadę oraz Malagę. Mieli oni również okazję obejrzeć występ flamenco na żywo w teatrze Alborea. Nauczyciele stwierdzili, że pobyt w Hiszpanii dał im ogromną satysfakcję, wzbogacił o nowe do-

świadczenia kulturowe, historyczne, krajoznawcze i językowe.

Wszyscy uczestnicy projektu otrzymali certyfikaty potwierdzające udział w mobilności wydane przez naszego zagranicznego partnera oraz dokumenty Europass-Mobilność potwierdzające nabyte umiejętności i kompetencje.

W ramach działań przygotowawczych przed wyjazdem zorganizowane zostały dodatkowe zajęcia z języka angielskiego ogólnego prowadzone przez anglistę w celu podniesienia poziomu komunikacji uczniów i nauczycieli. Przygotowanie uwzględniało też dodatkowe zajęcia z języka angielskiego zawodowego dla uczniów w celu powtórzenia i utrwalenia słownictwa specjalistycznego. Nauczyciele przedmiotów zawodowych przeprowadzili dodatkowe zajęcia, które umożliwiły uczniom opanowanie zagadnień teoretycznych, które były wykorzystane w czasie praktyk w Hiszpanii. W ramach przygotowania kulturowego zostały zorganizowane zajęcia dotyczące stylu życia, kultury i obyczajów Hiszpanii. Pedagog szkolny przeprowadził z uczniami zajęcia na temat ogólnych zasad bezpieczeństwa i zachowania podczas pobytu na lotnisku i podróży.

Nasz hiszpański partner, firma Europuente, dołożył wszelkich starań, aby pobyt w Granadzie był dla wszystkich niezapomniany. Pracownicy byli w stałym kontakcie z opiekunami grupy, służyli radą i pomocą oraz zarażali pozytywną energią i zapałem do pracy.

Sympatyczni ludzie, słońce, piękna pogoda, cudowne krajobrazy – to wszystko sprawia, że do Hiszpanii chce się wracać.

Magdalena Folczyk, fot. Magdalena Folczyk, Justyna Pilszak-Trela, Agata Supel, Anna Szmigiel



**Współfinansowane przez
Unię Europejską**



Niepodległość w sercu i pamięci

Ulice miast i miasteczek przybierają tego dnia białą-czerwoną barwę. Na naszych domach powiewają flagi, z odbiorników płyną patriotyczne pieśni. Na placach czy pod pomnikami bohaterów narodowych wspominamy czas patriotycznej próby narodu polskiego. Próby, z której wyszliśmy zwycięsko, choć powodzenie to okupione było krwią wielu naszych rodaków. Listopad 1918 r. był bowiem w Europie czasem szczególnym. Wraz z kończącą się I wojną światową, zniknął stary porządek. Trzy mocarstwa, które pod koniec XVIII w. dokonały rozbiórów I Rzeczypospolitej, doznały klęski: Niemcy i Austro-Węgry przegrały wojnę, a carska Rosja upadła w wyniku rewolucji bolszewickiej. Po 123 latach niewoli na mapę naszego kontynentu powróciła niepodległa Polska.

Wczoraj, dziś, jutro

W całym kraju pamięć o tych wydarzeniach jest pieczołowicie pielęgnowana. Nie inaczej było w Brzozowie, gdzie powiatowo-gminne obchody zainaugurowała msza święta w intencji Ojczyzny, którą odprawił proboszcz tutejszej parafii ks. Dziekan Franciszek Goch. - *Święto Niepodległości uświadamia nam wszystkim wielką ofiarę i daninę krwi, przelaną przez pokolenia Polaków. A wszystko dla odzyskania wolności, suwerenności naszej Ojczyzny. Gromadzimy się dzisiaj, aby podziękować Bożej Opatrzności za tych wszystkich, którzy tworzyli dzieje wolnej Polski, a którym nie dane było zamieszkać w wolnej Ojczyźnie. (...) Wszak miłość do Ojczyzny to pamięć. Pamięć o tych, którzy tworzyli kulturę narodu. Miłość Ojczyzny to także odpowiedzialność. Odpowiedzialność za nasze dzisiaj i za nasze jutro* - podkreślał w homilii ks. Franciszek Goch. Wydarzenia z historycznego „wczoraj” przypomniawszy z kolei w liście Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart. - *To właśnie 11 listopada 1918 roku rozbite i podzielone państwo zjednoczyło się wokół Józefa Piłsudskiego – przywódcy, któremu Rada Regencyjna powierzyła dowództwo nad polską siłą zbrojną. Zaledwie parę dni później mianowano go Naczelnikiem Państwa, który niezwłocznie poinformował wszystkie rządy i narody, walczące w zakończonej wojnie o powstaniu niepodległego państwa polskiego. Odbudowa naszego kraju po 123 latach niewoli była wydarzeniem przełomowym, na który wpłynęła nie tylko korzystna koniunktura polityczna, spowodowana klę-*



ską państw centralnych I wojny światowej, ale przede wszystkim ogromny wysiłek i wola zwycięstwa Polaków. Ich trud i ofiara poniesiona na różnych frontach walki oraz aktywna działalność dyplomatyczna i mądre przywództwo przedstawicieli różnych środowisk, którzy mimo różnic światopoglądowych, odmiennych aspiracji osobistych, różnej przynależności społecznej i religijnej potrafili zjednoczyć się wokół jednego nadrzędnego celu, jakim była Niepodległa – czytał w liście od wojewody Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.

Ojcowie Niepodległości

Faktycznie, był wśród nich artysta, byli dyplomaci, żołnierze i politycy, a także działacze społeczni. Reprezentowali różne poglądy polityczne, urodzili się pod różnymi zaborami. Choć nie we wszystkim byli zgodni i nie we wszystkim wzorowo współdziałali, pozostali wierni własnym poglądom i wykorzystując sprzyjające warunki zewnętrzne, poprowadzili Polaków ku wolności. Ojcowie Niepodległości, o nich bowiem mowa, zapisali się w naszej historii złotymi zgłoskami. Dzisiaj słysząc nazwiska: Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty i Ignacy Daszyński możemy czuć głęboką wdzięczność, gdyż to właśnie ich dążenia doprowadziły do narodzenia się II Rzeczypospolitej. To oni pociągnęli za sobą rzesze ludzi. - *Jesteśmy różni, pochodzimy z różnych stron Polski, mamy różne zainteresowania, ale łączy nas jeden cel. Cel ten to Ojczyzna, dla której chcemy żyć i pracować* - pisał Roman Dmowski w „Myśli nowoczesnego Polaka”.





Światło wolności

Postacią najbardziej kojarzoną z polskim czynem niepodległościowym jest oczywiście Józef Piłsudski - wojownik o wolność, ofiara narodowej sprawy, sybirak, więzień cara i kanclerza, współzałożyciel Polskiej Partii Socjalistycznej, komendant Legionów... Jednym słowem legenda Polski powstałej z popiołów. Ten charyzmatyczny przywódca został zapamiętany jako człowiek, który ukształtował wizję drogi do niepodległego, demokratycznego i sprawiedliwego państwa i docierał z nią do społeczeństwa. - *Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój tryumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieku marzeń o wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dzisiaj mamy wielkie święto narodu, święto radości po długiej, ciężkiej nocy cierpień* – rozpoczął orędzie Józef Piłsudski podczas inauguracji Sejmu Ustawodawczego 10 lutego 1919 r. Był szanowany zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników. To właśnie pod pomnikiem tego niezwykłego człowieka delegacje władz parlamentarnych, powiatowych i gminnych, organizacji społecznych, a także szkół, służb, inspekcji oraz jednostek organizacyjnych złożyły 11 listopada br. okolicznościowe wiązkanki. To właśnie tam, podczas powiatowo-gminnych obchodów Święta Niepodległości, zebrani mogli stanąć, pomyśleć i w skupieniu oddać cześć narodowym bohaterom. - *Dzisiejsza uroczystość pozwala się wczuć w klimat tamtych lat. Poczuć tę wielką radość, która przyszła po wielu latach strachu, ucisku i niewoli. Niech entuzjazm, który ponad sto lat temu towarzyszył naszym przodkom udzieli się także nam. Niech inspiruje nas do kolejnych działań, które ubogacą nasze narodowe dziedzictwo i staną się kontynuacją wielkich dzieł naszych rodaków* – przekazał w imieniu Wojewody Podkarpackiego - Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. Pamiętajmy zatem o dziejach naszego narodu, wszak bohaterów rodzi historia, a na historię składa się każdy dzień naszego życia.

Anna Rzepka



76 rocznicę śmierci Antoniego i Janiny Żubrydów upamiętniono 23 października br. w lesie między Malinówką, a Orzechówką, gdzie 24 października 1946 roku, małżeństwo zostało zastrzelone za antykomunistyczną działalność. W uroczystościach nad symbolicznym grobem Żubrydów, ufundowanym przez Henryka Kozika – Przewodniczącego Rady Powiatu w Brzozowie, uczestniczyli samorządowcy, przedstawiciele rodzin żołnierzy wyklętych, Strzelcy z Brzozowa i Sanoka, poczty sztandarowe, organizacje patriotyczne, mieszkańcy powiatu brzozowskiego.

Do dzisiaj nie odnaleziono szczątków Żubrydów, lecz istnieją realne szanse na ustalenie miejsca pochówku. Być może



Upamiętnienie Antoniego Żubryda

pomoże w tym Robert Krzystyniak, wnuk Bolesława Skubla, partyzanta oddziału Józefa Kurasia pseudonim Ogień. Krzystyniak otrzymał dokumenty w domyśle umożliwiające odkrycie ciał małżeństwa od Jerzego Vaulina, agenta UB, który wniknął do oddziału Żubryda, a następnie dokonał egzekucji na małżeństwie. – *Vaulin, który zmarł w 2015 roku, przed śmiercią przekazał mi pewien dokument, lecz zastrzegł, że mogę go upublicznić dopiero*

wiosną przyszłego roku pomoże nam, na podstawie informacji Vaulina, wskazać miejsce spoczynku Janiny i Antoniego Żubrydów – powiedział Robert Krzystyniak, wnuk Bolesława Skubla, partyzanta oddziału Józefa Kurasia „Ognia”.

Tymczasem odkrywane są miejsca pochówku innych zamordowanych żołnierzy oddziału dowodzonego przez majora Antoniego Żubryda, czyli Samodzielnego Batalionu Operacyjnego Na-

rodowych Sił Zbrojnych o kryptonimie „Zuch”. – *Po wielu latach poszukiwań prawdopodobnie dojdzie do ekshumacji Władysława Sępa pseudonim Orlik, niezwyklego żołnierza Armii Krajowej o wielkich zasługach, członka pięcioosobowej grupy dywersyjno-likwidacyjnej. Długo szukałem nieodkrytego dotąd grobu Władysława i przed pandemią przyznam szczerze zwątpilem w ostateczny sukces badań. Uznałem, że wnikliwe dochodzenie do prawdy pewnie się nie powiedzie. Wiedziałem, że został zabity w Trześniowie, pochowany po północy przez mieszkańców w nieoznaczonym terenie. Wszyscy, którzy chowali Władysława ukrywali to w najgłębszej tajemnicy. Dotarliśmy do nieformalnej listy sporządzonej w tamtym czasie przez grabarza, na której pominął dwa nazwiska żołnierzy. Tydzień przed Władysławem Sępem w tej samej miejscowości zginął Rudolf Poliniewicz z Tarnawy, żołnierz ugrupowania Żubryda. Jego siostry miesiąc temu wskazały mi miejsce, gdzie wraz z mamą przychodziły przynajmniej raz w roku, na święto zmarłych,*



lat po jego zgonie. Postanowiłem jednak, że uczynię to wcześniej. Rozrysował, zilustrował w nim bowiem dokładnie, gdzie ukrył zwłoki Państwa Żubrydów. Kilka lat temu, mieszkając jeszcze w Irlandii, poznałem specjalistkę od poszukiwania zwłok pomordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Odkryła między innymi pod parkingiem samochodowym w Treblince szczątki części zabitych tam przez hitlerowców Żydów oraz więźniów innych narodowości. Nikt przez długie lata nie mógł zidentyfikować miejsca pochówku poszukiwanych ciał, aż dokonała tego wspomniana Irlandka. Mam nadzieję, że



i paliły znicze upamiętniając swojego bliskiego – poinformował Lesław Wilk, kustosz Prywatnego Muzeum Podkarpackich Pól Bitewnych w Krośnie.

W ekshumacji wezmą też udział pracownicy Instytutu Pamięci Narodo-



wej, a następnie przeprowadzone zostaną badania DNA. - *Z tego co zostało ustalone ekshumacja ma nastąpić w drugiej połowie przyszłego roku. Trochę to potrwa, ale obecnie ekshumacji poległych tuż po drugiej wojnie światowej w walce za wolną ojczyznę jest sporo. To świadczy, że państwo polskie pamięta o swoich bohaterach* – podkreślił Lesław Wilk, kustosz Prywatnego Muzeum Podkarpackich Pól Bitewnych w Krośnie. Niedawno, dokładnie 1 września tego roku, Narodowy Bank Polski wyemitował dziesięciozłotową monetę z wizerunkiem Antoniego Żubrydy. - *W ramach serii „Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni” zostaną upamiętnieni żołnierze, którzy z odwagą, męstwem i poświęceniem przeciwstawili się sowieckiemu terrorowi. Emisja monet to wyraz szacunku oraz uznania dla walczących o niepodległą Rzeczpospolitą w trudnych powojennych czasach. Dla tych, którzy z próby wyszli zwycięsko - „Zachowali się jak trzeba”. Emisja wartości kolekcjonerskich stanowi okazję do upamiętnienia ważnych historycznych roznice i postaci oraz do rozwijania zainteresowań polską kulturą, nauką i tradycją* – napisano w uzasadnieniu wydania okolicznościowych monet.

Z wojskiem Antoni Żubryd związał się w wieku 15 lat, kiedy to w roku 1933 r. rozpoczął naukę w Szkole Podoficerskiej dla Małoletnich w Śremie. Trzy lata później został skierowany do 40 pułku piechoty, gdzie dosłużył się stopnia plutonowego. We wrześniu 1939 roku uczestniczył w obronie Warszawy, a po kapitulacji trafił do niemieckiej niewoli, przebywając w obozie jenieckim w Żyrardowie. Po kilku dniach zwolniono go i powrócił do Sanoka, gdzie zajął się handlem. Wiosną 1940 roku znalazł się w transporcie wiozącym ludzi na roboty do Niemiec. Zdołał z niego zbiec

i ponownie dotarł do rodzinnego Sanoka. W lipcu 1940 roku Żubryd podjął współpracę z NKWD, wymierzoną przeciwko okupantowi niemieckiemu. Wraz z sześcioma innymi osobami z Sanoka działającymi na rzecz NKWD przekazywał

informacje dotyczące sytuacji Niemców stacjonujących w okolicy. Trwało to do wiosny 1941 roku. Do najbardziej spektakularnych sukcesów Żubrydy, jako informatora NKWD, należało włamanie do Okręgowego Urzędu Celnego w Sanoku i kradzież znajdujących się tam dokumentów. W listopadzie 1941 roku został aresztowany przez Niemców. Trafił do więzienia w Krakowie, a jego proces zakończył się dopiero we wrześniu 1943 roku. Przez dwa lata był przesłuchiwany, zaś 6 września 1943 roku niemiecki sąd skazał Żubrydę na śmierć. Uciekł szczęśliwie w ostatniej chwili przed egzekucją i w połowie grudnia 1943 roku dotarł do Sanoka, ukrywając się w sąsiedztwie rodzinnego domu.

W lecie 1944 roku Sanok został zdobyty przez Armię Czerwoną. Żubryd zgłosił się do tworzonego wówczas Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa i 1 grudnia 1944 roku przyjęto go na funkcjonariusza sanockiego UB, przesłuchującego głównie volksdeutsche i członków UPA podejrzanych o współpracę z Niemcami. Działalność w UB Żubryd zakończył w czerwcu 1945 roku.

Zdezerterował i przeszedł do niepodległościowego podziemia, łudząc się jeszcze, że podejmując walkę z komunistami odwróci wraz z oddziałami Narodowych Sił Zbrojnych bieg historii. Nie miał jednak szans w konfrontacji z przeciwnikiem wspieranym przez stalinowskich towarzyszy. Janusz Niemiec, syn Antoniego i Janiny Żubrydów, odziedziczył zamiłowanie do munduru. W roku 1956, na fali październikowych przemian, reaktywowano Związek Harcerstwa Polskiego, do którego natychmiast się zapisał. - *Od razu zostałem zastępowym, a w krótkim czasie przyboczny 33 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Gen. Mierosławskiego. Miałem wreszcie zielony mundur i łowickie krajki. Innymi słowy spełniłem swoje marzenie* – wspominał Janusz Niemiec.

W tegorocznych uroczystościach upamiętniających Antoniego i Janinę Żubrydów wziął udział I Batalion Czołgów im. Płk. Józefa Koczwały, stacjonujący w Żurawicy. Patronat honorowy nad obchodami objęli: Janusz Niemiec syn Antoniego i Janiny Żubrydów oraz Piotr Babinetz – Poseł na Sejm RP. Na symbolicznym grobie zamordowanych, a także pod krzyżem uwieczniającym działalność Żubrydy złożono kwiaty i zapalono znicze, odbył się również Apel Pamięci, zaś na zakończenie oddano salwę honorową. Organizatorami obchodów 76 rocznicy zabójstwa Antoniego i Janiny Żubrydów byli: Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, Urszula Brzuszek – Wójt Gminy Jasienica Rosielna, kpt. Jan Jastrzębski – Dziekan Korpusu Oficerów Zawodowych Wojsk Lądowych i Jan Giefert – Komendant Jednostki Strzeleckiej 2222 w Brzozowie. Msza święta w Intencji Żołnierzy i Współpracowników Samodzielnego Batalionu Operacyjnego Narodowych Sił Zbrojnych „Zuch” odprawiona została w kościele parafialnym pod wezwaniem Świętej Rodziny w Orzechówce.

Sebastian Czech



Brzozowscy diabetycy obchodzili swoje święto

„Człowiek jest tyle wart ile uczyni dla drugiego”

św. Jan Paweł II

W październiku tradycyjnie już z roku na rok Brzozowskie Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków organizuje obchody Światowego Dnia Walki z Cukrzycą. Dzień ten jest okazją do świętowania wszystkich członków brzozowskiego koła, a także zaproszonych gości z innych stowarzyszeń diabetologicznych działających na Podkarpaciu. Głównym jednak celem tych

pomagać swoim członkom i ich rodzinom. Z myślą o nich realizuje różne programy i spotkania edukacyjne często finansowane ze środków powiatu brzozowskiego i gminy Brzozów. Dzięki udzielanemu wsparciu członkowie mogą się spotkać i porozmawiać nie tylko o swoich troskach, problemach, ale także o chwilach radości i szczęścia. Tak było również na tegorocznej uroczystości, która była okazją do przekazania na ręce Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Brzozowie Jana Kica serdecznych życzeń.

Listy gratulacyjne oraz kwiaty wręczyli Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, Jerzy F. Adamski – Dyrektor Biura Posła do Parlamentu Europejskiego Bogdana Rzońcy, Andrzej Wrona – Dyrektor Biura Posła na Sejm RP Adama Śnieżka, Seweryn Myśliwiec – przedstawiciel Posła na Sejm RP Piotra Babinetza. Ciepłe słowa pod adresem świętujących



Powiatowego. Życzenia dla kolegów i koleżanek złożyła również Prezes Zarządu Rejonowego PSD w Sanoku Kazimiera Rybczak, a także delegacje z zaprzyjaźnionych kół: Jasła, Jędrlicza, Krosna i Sanoka.

Spotkanie okolicznościowe umilała swoim występem Kapela Ludowa „Graboszczanie”.

Zarząd Koła PSD w Brzozowie jest bardzo wdzięczny za oka-

obchodów jest przede wszystkim zwiększenie świadomości społecznej odnośnie objawów tej choroby, przyczyn jej powstania, skutecznych sposobów leczenia i zapobiegania późniejszym powikłaniom.

Musimy pamiętać, że cukrzyca jest poważnym zaburzeniem metabolicznym, który objawia się wysokim poziomem glukozy we krwi. Stała się chorobą cywilizacyjną naszych czasów i zaczyna być problemem wielu osób. Dlatego każdy powinien przeanalizować swój styl życia i podjąć kroki mające na celu wyeliminowanie ryzyka zachorowania. O wszystkich metodach leczenia, a szczególnie czym jest hipoglikemia oraz jak ważna jest aktywność fizyczna i właściwe odżywianie mogli dowiedzieć się uczestnicy tegorocznych obchodów podczas prelekcji wygłoszonej przez Kazimierza Wawszczaka – edukatora diabetologicznego oraz Prezesa Zarządu PSD Oddział w Jasle. - *Życie diabetyka polega na samokontroli, która jest jednym z istotnych działań wpływających na cukrzycę. Pomimo tego, iż jest to choroba przewlekła, to jednak nie musi oznaczać rezygnacji z marzeń i życiowych celów. Zmiana nawyków żywieniowych, aktywność fizyczna połączona z dietą i regularne badania mogą skutecznie zapobiec rozwojowi choroby* – podkreślił edukator K. Wawszczak.

Z racji faktu, iż cukrzyca stanowi coraz bardziej poważny problem w społeczeństwie Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków Oddział w Brzozowie stara się



skierowała w imieniu Senator Alicji Zając - przedstawicielka Iwona Trawińska - Ćwiartniewicz. Dużo zdrowia, sił i wytrwałości do pokonywania codziennych trudów przekazał diabetykom w imieniu Starosty Brzozowskiego Jacek Cetnarowicz pracownik Starostwa

zaną pomoc na co dzień, jak również w przygotowaniu corocznych obchodów Światowego Dnia Walki z Cukrzycą. Składa serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, którzy przyczynili się do świętowania.

Wśród nich wymienić należy: Posła do Parlamentu Europejskiego Bogdana Rzońcę, Senator RP Alicję Zając, Posłów na Sejm RP Adama Śnieżka i Piotra Babinetza, Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Urząd Miejski w Brzozowie, Urzędy Gmin w: Dydni, Haczowie i Jasienicy Rosielnej, a także brzozowską aptekę „Omega”.



Anna Kalamucka



Konferencja pszczelarska w Brzozowie

Blisko stu pszczelarzy wzięło udział w konferencji pszczelarskiej, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Euro-San 26 listopada br. w Hotelu Alta w Brzozowie w ramach zadania publicznego w zakresie ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego w 2022 roku, zgodnych z założeniami Programu „Podkarpacki Naturalny Wypas III”. Patronat nad konferencją objęła Podkarpacka Izba Rolnicza.

- Temat przewodni konferencji brzmiał „Pszczoły, a bioróżnorodność Podkarpacia”, ale zaznaczyć należy, że podczas spotkania przedstawiono kilka ważnych dla uczestników zagadnień. Ksiądz Tomasz Gałuszka z Pogórzańskiej Pasyki w Sieklówce poruszył w swoim wystąpieniu wątki pszczelarskie, problematykę roślin miododajnych zaprezentowała Anna Wyrwa z firmy nasiennej Sowul&Sowul sp. z o.o., natomiast możliwości pozyskania środków dla działalności pszczelarskiej w nowej perspektywie finansowej omówił Marek Owsiany – Przewodniczący Powiatowej Rady Izby Rolniczej w Brzozowie. Prelegenci w niezwykle ciekawy i skompensowany sposób

referowali poszczególne kwestie, dzięki czemu wszyscy bez wyjątku wsłuchiwali się w treściwy przekaz, nabywając potrzebną wiedzę do prowadzenia działalności, wykorzystywaną zapewne w praktyce w swoich pasiekach, w ramach realizowanych przez siebie zadań – zrelacjonował przebieg konferencji i prowadzący jednocześnie obrady Bogusław Surmacz – Prezes Stowarzyszenia Euro-San.



Uczestnicy mogli również zapoznać się z nowoczesnym sprzętem pszczelarskim, zademonstrowanym przez hurtownię pszczelarską PHBarć z Biszczycy. Wśród biorących udział w spotkaniu rozlosowano też upominki, ufundowane przez firmę Sowul&Sowul sp. z o.o. Obecni byli również samorządowcy: Zdzisław Szmyd – Starosta Brzozowski, Wiesław Marchel – Dyrektor-Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie, dr Dariusz Sobieraj – Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Andrzej Kot – Prezes Powiatowego Zrzeszenia Sołtysów. Podkarpacką Izbę Rolniczą reprezentował Wiceprezes Jerzy Bator.

- Konferencji towarzyszył mini kiermasz miodów, wyrobów pszczelarskich oraz serów. Stowarzyszenie Euro-San składa podziękowania przewodniczącym kół pszczelarskich z powiatu brzozowskiego: Stanisławowi Szmydowi, Zbigniewowi Chorażakowi, Damianowi Kobiałce oraz Stefanowi Wolaninowi za rozpropagowanie informacji o konferencji wśród pszczelarzy oraz firmie Alta za techniczne jej przygotowanie – podsumował Prezes Bogusław Surmacz.

Sebastian Czech



Odkrywamy Pogórza na nowo



4 listopada br. uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie wzięli udział w wędrowce pt. „Odkrywamy Pogórza na nowo”, którego organizatorem było Stowarzyszenie Historyczno-Krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej. Był to element Inicjatywy pod nazwą „Nieznane pieszo-rowerowe trasy turystyczno-krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej i Dynowskiej” realizowanej w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2021-2023” dofinansowanego ze środków

Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Uczestnicy rajdu pod opieką członków Stowarzyszenia przeszli jedną z najbardziej widokowych tras Ziemi Brzozowskiej wiodące przez najwyższe pasmo pogórzańskie powiatu brzozowskiego. Wędrówkę uczestnicy rozpoczęli z Grabówki, skąd weszli na najwyższy szczyt Ziemi Brzozowskiej Grabówkę 526 m n.p.m. Jest to szczyt odznaczający się wybitnymi walorami widokowymi, gdyż widać z niego od

strony południowego wschodu najwyższe pasma polskiej części Bieszczadów, ponadto Beskid Niski oraz Brzozów, Suchą Górę i Tatry oddalone ze szczytu o około 160 kilometrów oraz Beskid Sądecki. Wśród nielicznie na razie odwiedzających szczyt turystów pojawia się nowa nazwa „Grabowińska Połonica”. Dalsza wędrówka biegła w kierunku Woli Dydyńskiej przez przepiękny o tej porze roku typowy dla regionu las bukowy oraz liczne widokowe polany, krzyże i kapliczki będące świadectwem kultu religijnego miejscowej ludności. Uczestnicy zwrócili szczególną uwagę na wybór wcześniej im nieznaną trasę, która technicznie jest dostępna dla turystów w każdym niemalże wieku również tych, którzy jako sposób transportu wybierają rower. Walorem trasy jest łatwa dostępność komunikacyjna punktów startu i mety również z użyciem komunikacji publicznej, a także możliwość kontynuacji wędrówki kolejną opracowaną trasą – w ramach projektu z Dydni przez Szeroki Dział do Temeszowa.

Mamy nadzieję, że wiosną będziemy mogli zorganizować kolejne imprezy promujące walory tras turystycznych Ziemi Brzozowskiej.

PIL PODKARPACKE
INICJATYWY LOKALNE
2021-2023

FUNDACJA SMK
FUNDUSZ LOKALNY

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
TRIGON

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
TRIGON

FUNDACJA PRZESTRZEŃ
LOKALNA

KOMITET
DO SPRAW
POZYTYWU
PUBLICZNEGO

NIW
Narodowy Instytut Wolności

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum
Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu
Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030

NOWE
FIO

Jacek Cetnarowicz, fot. Mateusz Podkul

Rajd „Nad Sanem” po raz trzeci

Trzecia edycja rajdu „Nad Sanem” odbyła się tym razem w porze jesiennej. Przedsięwzięcie, tak jak poprzednio, współorganizowało Stowarzyszenie Historyczno-Krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej (SHKZB) i Muzeum Regionalne w Brzozowie. Środki finansowe na ten cel przekazało Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Rajd poprzedziły warsztaty, które 4 października br. gościła Szkoła Podstawowa w Orzechówce, dzięki uprzejmości dyrektora placówki Ewy Niemiec. W ich trakcie uczniowie zapoznali się z zasadami bezpiecznej turystyki. Omawiane zagadnienia obejmowały takie kwestie jak: poszukiwanie informacji o celu wyjazdu, planowanie wyprawy, kompletowanie ekwipunku, radzenie sobie w sytuacji wystąpienia zagrożeń oraz pierwsza pomoc.

Niesprzyjające warunki pogodowe sprawiły, że rajd został przesunięty na późniejszy termin i ostatecznie odbył się miesiąc po warsztatach. Tym razem aura nie zawiodła i przy słonecznej pogodzie,



mimo jesiennej pory roku, wędrówka rozpoczęła się z okolic cerkwi w Grabówce. Opiekę nad grupą młodych wędrowców z Orzechówki sprawowali wychowawcy oraz członkowie Stowarzyszenia Historyczno-Krajoznawczego Ziemi Brzozowskiej, będący także przewodnikami beskidzkimi, w tym pracownik Muzeum Regionalnego w Brzozowie.

Trasa przemarszu wiodła pasmem Grabówki, którego kulminację stanowi

najwyższe widokowe wzniesienie powiatu brzozowskiego – góra o tej samej nazwie z wysokością wynoszącą 526 m n.p.m. Została ona także obrana jako pierwszy cel wędrówki. Roztacza się z niej szeroka panorama sięgająca na wschodzie najwyższych partii połonin w Bieszczadach, a na zachodzie szczytów Beskidu Sądeckiego. Warto wspomnieć, że przy dobrej widoczności z tego miejsca można podziwiać także Tatry. Młodzi rajdowicze dalej

podążali na przemian poprzez lasy, łąki i pola uprawne. Co pewien czas przewodnicy przybliżali ważne zagadnienia dotyczące przyrody, historii i turystyki.

Poprzez Wolę Dydyńską uczestnicy rajdu dotarli do wiaty spoczynkowej przy plebanii w Dydni. Tutaj na zakończenie imprezy organizatorzy przeprowadzili konkurs z nagrodami, które laureatom zmagają wręczyli członkowie SHKZB oraz dyrektor brzowskiego muzeum Jerzy F. Adamski.



Od początku nieodłącznymi punktami rajdu są warsztaty z pierwszej pomocy oraz ognisko. Wszyscy uczestnicy imprezy skonsumowali kielbaski z ogniska przygotowanego przez pracowników Gminnego Ośrodka Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni.

Organizatorzy rajdu składają słowa podziękowania podmiotom, które przyczyniły się do przeprowadzenia imprezy – Starostwu Powiatowemu w Brzozowie, na czele z panem Starostą Zdzisławem Szymdem, Gminnemu Ośrodkowi Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni, na czele z panem Dyrektorem Rafałem Czoporem oraz Proboszczowi Parafii w Dydni ks. Janowi Dąbłowi.

MWP

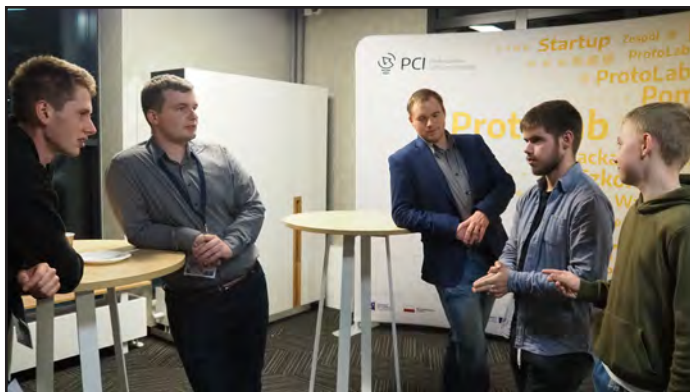
Spotkanie młodzieży z MCK „Ad Astra” z Arturem B. Chmielewskim - inżynierem NASA

W dniach 15 i 16 listopada br. uczestnicy naszego Młodzieżowego Centrum Kosmicznego „Ad Astra”, które działa przy Fundacji Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczyk wzięli udział w spotkaniu z polskim inżynierem z NASA Panem Arturem B. Chmielewskim.

Nasz projekt „Z Polski na Marsa” został dostrzeżony przez Organizatorów i zostaliśmy zaproszeni na dwa dni spotkań w Podkarpackim Centrum Innowacji PCI w Rzeszowie.

Pan Artur przybył do Polski prosto ze słonecznej Kalifornii, gdzie w Pasadenie ma siedzibę Jet Propulsion Laboratory (sławne JPL), centrum badawcze NASA zajmujące się m.in. budową sond kosmicznych i łazików marsjańskich. Pan Artur pracuje

tam już ponad 40 lat i ma ogromne doświadczenie w branży kosmicznej. Tym doświadczeniem podzielił się z nami i zmotywował nas do dalszej pracy i nauki. Na spotkaniu mieliśmy okazję przedstawić nasze marsjańskie projekty, zadawać pytania i zrobić sobie pamiątkowe fotografie. Jak został oceniony nasz łożek? Bardzo pozytywnie, a gdy wprowadzimy jeszcze kilka drobnych poprawek będziemy mogli startować na Marsa.



Teraz ruszamy w drugi etap naszej kosmicznej podróży i zapraszamy do niej tych, którzy chcą kiedyś sięgnąć gwiazd. Przyjdźcie do naszej Fundacji i rozwijajcie swoje kosmiczne zainteresowania.

Dziękujemy Organizatorom za zaproszenie, za dwa wspaniałe dni nauki w świetnej atmosferze. Na spotkaniu byli obecni przedstawiciele „Ad Astra”: Maksymilian Draguła, Michał Kapuściński, Kacper Rzedzicki, Piotr Mendoń, a także p. Andrzej Bieńczyk - prezes naszej Fundacji, pracownicy: Dorota Prokopska-Oleniacz, Klaudia Stankiewicz, Łukasz Jędruszczak oraz Kamil Misiurek - instruktor MCK „Ad Astra”.

Piotr Bożek - koordynator projektu,
fot. Kacper Rzedzicki



Andrzejki dla Seniorów



W niedzielny wieczór 20 listopada br. blisko setka Seniorów bawiła się na Andrzejkach zorganizowanych w Szkole Podstawowej Nr 1 w Brzozowie.

Gośćmi honorowymi wydarzenia byli: burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, starosta brzozowski Zdzisław Szmyd oraz Jerzy Ferdynand Adamski Dyrektor Biura Poselskiego Posła do Parlamentu Europejskiego Bogdana Rzońcy i zarazem Dyrektor Muzeum Regionalnego im. Adama Fastanchta w Brzozowie.

Przybyłych gości przywitała Agnieszka Wójcik, po czym część artystyczną imprezy otworzył występ dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Brzozowie, które w ciekawym programie zaprezentowały swoje przywiązanie i miłość do starszego pokolenia oraz Ojczyzny. Następny był występ grupy



dziewczyn z formacji tanecznej TAMITU, działającej przy Brzozowskim Domu Kultury, które zaprezentowały zebranych kilka interesujących układów tanecznych. Po zakończeniu pierwszej części spotkania, rozpoczęto zabawę taneczną przy dźwiękach klasycznych utworów wykonanych przez zespół Calvados.

Organizatorami imprezy byli: Burmistrz Brzozowa oraz Brzozowski Dom Kultury.

Składamy serdeczne podziękowania sponsorom wydarzenia, firmom: Gran-Pik Liwocz oraz Woda Źródłana Iwoniczanka. Ponadto słowa wdzięczności kierujemy do Pani kierownik WTZ Barbary Duplagi oraz pracowników wspomnianej instytucji za przygotowanie potraw, a także sołtysowi sołectwa Przysietnica Krzysztofowi Zubłowi za użyczenie materiałów do udekorowania sali.

Informacja Urzędu Miejskiego w Brzozowie

Haczów najpiękniejszą wsią podkarpacką

W piątek 25 listopada w Urzędzie Marszałkowskim odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu „Piękna Wieś Podkarpacka 2022”. Pierwsze miejsce zajął Haczów. Statuetkę oraz kluczyki do nagrody głównej – traktorka ogrodowego odebrał Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel oraz przedstawiciele społeczności lokalnej Radny Rady Gminy Mieczysław Józefczyk i Marzena Macyk.

Nagrodzono dziesięć spośród 18 najpiękniejszych miejscowości zgłoszonych do tegorocznej edycji konkursu. Drugie miejsce zajął Zgłobień w gminie Boguchwała natomiast trzecie Kombornia w gminie Korczyna. Wyróżnienia otrzymały natomiast miejscowości: Rakszawa, Horyniec-Zdrój, Jaślany, Bieliny, Jagiełła, Góra Motyczna i Ostrów. W tym roku przyznano również szczególną nagrodę Rakszawie, która zwyciężyła w głosowaniu internetowym.

Komisja konkursowa, wyłaniając laureatów brała pod uwagę m.in. rozwój społeczno-kulturalny wsi, estetykę terenów zielonych i posesji prywatnych, in-





frastruktury, dostęp usług publicznych, zaspokojenie potrzeb lokalnej społeczności czy rozwiązania z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

W uroczystym podsumowaniu konkursu poza przedstawicielami laureatów udział wzięli m.in. Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Wicemarszałek Podkarpacki Piotr Pilch oraz Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzy Borecz. Podczas uroczystości zebranych gościom przyspiewywał zespół Haczowianie, a panie z Koła Gospodyń Wiejskich z miejscowości Jagiełła prezentowały wyroby z regionalnej kuchni.

Uczestnicy spotkania mogli również wysłuchać konferencji dotyczących "Smart villages" i ich roli, jaką będą odgrywać w Krajowym Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej w nowej perspektywie 2023-2027.

Informacja Urzędu Gminy w Haczowie

Pieszo i rowerem po Brzozowie i okolicach

„Nieznakowane pieszo-rowerowe trasy turystyczno-krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej i Dynowskiej” to tytuł projektu, jaki zrealizowało od czerwca do listopada 2022 r. na terenie naszego powiatu Stowarzyszenie Historyczno-Krajoznawcze Ziemi Brzozowskiej. Projekt został dofinansowany dotacją



w kwocie 9 000 zł, która została przyznana w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2021-2023” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Bezpośrednim celem projektu było opracowanie 7 tras turystycznych dedykowanych turystom pieszym i rowerowym w formie skryptu i filmu promocyjnego. Na potrzeby realizacji projektu z dotacji został zakupiony sprzęt fotograficzny, kamery i dron wraz z osprzętem. Również w ramach dotacji został wydany drukiem skrypt w formie miniprzewodnika w nakładzie 100 egzemplarzy. W trakcie prac członkowie Stowarzyszenia wraz z wolontariuszami przeprowadzili liczne kwerendy źródłowe, odbyli ponad 20 wyjazdów terenowych, zarówno pieszych, jak i rowerowych, których celem było opracowanie ich przebiegu, zebranie dokumentacji filmowej i zdjęciowej. Odbywały się one głównie w weekendy i popołudniami, w wolnym od obowiązków zawodowych czasie.

We współpracy z Muzeum Regionalnym w Brzozowie został w ramach projektu zorganizowany rajd piesz, w którym wzięła udział młodzież i opiekunowie ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie, jedną z opracowanych propozycji. Rezultaty prac zostały zaprezentowane podczas prelekcji w Brzozowie, Dydni i Krośnie, jak również podczas sesji rady Powiatu w Brzozowie, która odbyła się w dniu 23 listopada br.

Cały projekt zostanie również udostępniony w formie cyfrowej w Internecie. Każdy będzie mógł sobie pobrać za pomocą kodu QR mapkę i film z każdej trasy, jak również będzie dostępny w formie PDF skrypt po opracowanych trasach.

Realizacja nie byłaby możliwa, gdyby nie pomoc wolontariuszy, jak również instytucji, którym chcemy serdecznie podziękować. Należy wymienić tu Lokalną Grupę Działania „Trygon



– Rozwój i Innowacja z siedzibą w Świlczy, Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Muzeum Regionalne w Brzozowie, Gminny Ośrodek Kultury Bibliotek Promocji i Wypoczynku w Dydni czy Urząd Miejski w Brzozowie oraz urzędy gmin z terenu powiatu.

Mamy nadzieję na dalszy rozwój tego projektu celem popularyzacji regionu Ziemi Brzozowskiej nie tylko na Podkarpaciu, ale na terenie całej Polski i za granicą.

Jacek Cetnarowicz, fot. Mateusz Podkul

PIL PODKARPACKIE
INICJATYWY LOKALNE
2021-2023

FUNDACJA SMIK
FUNDUSZ LOKALNY

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
„PARTNERSTWO GŁA DZIEMIAŃSKIE”

TRYGON
ROZWÓJ I INNOWACJA

LOKALNA
GRUPA
DZIAŁANIA

FUNDACJA
PRZESTRZEŃ
LOKALNA

KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO

NIW
Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskich

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum
Rozwoju Społeczności Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu
Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030

NOWE
FIO

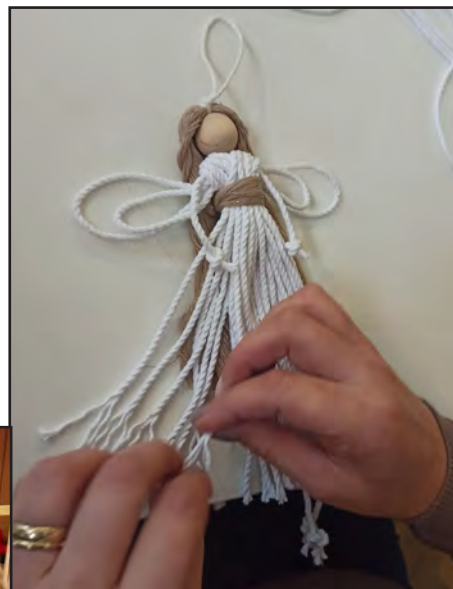
„Makrama – sznurkowe wyplatanie” ze Stowarzyszeniem Euro-San

W dniach 18 i 19 listopada br., w siedzibie Koła Gospodyń Wiejskich w Grabownicy Starzeńskiej odbyły się bezpłatne warsztaty wyplatania makramy, zorganizowane przez brzozowskie Stowarzyszenie Euro-San przy dofinansowaniu z budżetu Powiatu Brzozowskiego poprzez wsparcie rzeczowe i organizacyjne.

Makrama to technika polegająca na dekoracyjnym zaplataniu sznurków – jest ona znana już od stuleci, ale śmiało można stwierdzić, iż w ostatnim czasie przeżywa prawdziwy renesans. Używa się w niej samych rąk, bez korzystania z narzędzi, jak szydełko, igły czy druty. Jest to sztuka, dzięki której powstają zarówno ozdoby ze sznurka, ale też i praktyczne przedmioty codziennego użytku np. torby, breloki na

klucze, podkładki pod talerze, kwietniki i wiele innych. Kreatywność w tworzeniu makramy podobno ograniczona jest tylko ilością sznurka i umiejętnościami twórcy.

Biorąc pod uwagę powyższe, Stowarzyszenie Euro-San postanowiło stworzyć możliwość bezpłatnego nabywania takich umiejętności przy jednoczesnym zapewnieniu dużej ilości sznurka



obrazy, makramy ścienne. Posiada także doświadczenie jako instruktor w prowadzeniu warsztatów z tworzenia makramy. Współpracowała zarówno z instytucjami (szkoły, biblioteki) jak i z osobami indywidualnymi, a teraz także ze Stowarzyszeniem i KGW.



i wszystkiego co do tej nauki będzie potrzebne (sznurki, ozdoby, zawieszki itp.). Zorganizowało warsztaty, których program przewidywał na pierwszy dzień głównie naukę techniki węzłów makramy na przykładzie wyplatania lampionów, natomiast drugiego dnia wykonanie ozdób świąteczno-zimowych. Prym wiodły głównie aniołki i zawieszki na cynamonowych laskach.

Warsztaty poprowadziła Pani Renata Łach z Hłudna, która łączy swoją pasję do makramy z przekazywaniem swojej wiedzy i umiejętności innym. Pani Renata tworzy szeroki wachlarz produktów makramowych zarówno użytkowych, jak i ozdobnych m.in. lampiony, abażury, torby, anioły,



Spotkania warsztatowe okazały się świetnym pomysłem na jesienne późne piątkowe popołudnie i zimowe sobotnie przedpołudnie – drugiego dnia warsztatów spadł pierwszy śnieg co dodatkowo wprowadziło uczestników w atmosferę świąteczno-zimowych ozdób. Przedsięwzięcie zgromadziło komplet Uczestniczek, a entuzjazm do nauki połączony z jakże ciepłą przyjazną atmosferą tylko sprzyjał powstawaniu nowych małych sznurkowych cudeniek, oczywiście pod wymagającym, aczkolwiek bardzo pomocnym i wyrozumiałym okiem Pani Instruktor.

Może sporo tegorocznych mikolajkowych prezentów zostanie wykonanych dzięki warsztatom „Makrama – sznurkowe wyplatanie”, a wiadomo, że samodzielnie wykonany podarunek przy obdarowywaniu najbliższych cieszy podwójnie.

Dzięki wsparciu otrzymanemu z budżetu Starostwa Powiatowego w Brzozowie został także zapewniony uczestnikom warsztatów bufet kawowy i ciepłe przekąski. Stowarzyszenie Euro-San składa także specjalne podziękowania dla Pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Grabownicy Starzeńskiej za gościnność i ciepłe przyjęcie w swoich progach.

Marta Chorążak-Tabisz,
fot. Stowarzyszenie Euro-San



Zaduszki Jazzowe

17 listopada Brzowski Dom Kultury gościł w ramach tegorocznych Zaduszek Jazzowych formację AMC Trio z Presova na Słowacji. W wydarzeniu licznie udział wzięli pasjonaci dobrej muzyki w tym przedstawiciele władz samorządowych, jednostek kultury oraz organizacji społecznych.

Wspomniany zespół istnieje już od około dwudziestu lat. W jego skład wchodzi Peter Adamkovic na fortepianie i instrumentach klawiszowych, Martin Marinczak na kontrabasie oraz Stanislav Cvanciger na perkusji. W Brzowskim Domu Kultury AMC trio wystąpił w rozszerzonym składzie, bowiem do grupy dołączył gitarzysta Samuel Marinczak. Obecnie dorobek muzyczny zespołu to 7 albumów. Grupa koncertowała i nagrywała w studio z takimi gwiazdami jak: Randy Brecker, Philip Catherine, Bill Evans, Ulf Wakenius, Mark Whitfield, Michael 'Patches' Stewart czy też Eric Marienthal.

AMC trio z powodzeniem wypracowało własny język i styl, dzięki czemu jest rozpoznawalne i niepowtarzalne. Muzycy mają niezwykły talent do tworzenia pięknych melodii. Wykraczają poza tradycyjne techniki jazzowe i dążą do wielogatunkowego brzmienia inspirowanego m.in. muzyką popularną i klasyczną, melodiami z muzyki ludowej wschodniej Słowacji, a także naturą, literaturą, duchowością i wszelkiego rodzaju pięknem.

Organizatorem projektu „Zaduszki Jazzowe Brzów 2022” było Stowarzyszenie Przestrzeń Twórcza, parterem zaś Brzowski Dom Kultury. Wydarzenie zostało współfinansowane ze środków otrzymanych z Gminy Brzów.

Informacja Brzowskiego Domu Kultury,
fot. Urząd Miejski w Brzowie

Koncert Ogniska Muzycznego w Jasienicy Rosielnej „W kawiarence na rogu ..”

*„A kiedy już przyjdzie czas
Pełne po brzegi są kawiarenki
Pod okna ich, całe z gwiazd
Gdzieś w zakamarki wielkich miast
Ciągnie nas”*

Irena Jarocka „Odpywają kawiarenki”

15 listopada br. na scenie sali widowiskowej w Urzędzie Gminy w Jasienicy Rosielnej, która w tym dniu zaaranżowana została na piękną i klimatyczną kawiarenkę, odbył się porywający koncert wokalistów Ogniska Muzycznego w Jasienicy Rosielnej.

Ta muzyczna opowieść, jak charakteryzuje ją reżyserka widowiska

Marta Krowiak, wprowadza słuchacza w klimat jesiennej zadumy. Historie opowiedziane przez przypadkowych gości odwiedzających urokliwą kawiarnię niosą ze sobą wiele szczęścia i radości, ale skłaniają również odbiorców do pewnej refleksji nad tym, co było, jest i będzie.

Urzekająco wyśpiewane przez solistów najpiękniejsze polskie utwory muzyczne, takie jak „Odpywają kawiarenki”, „Niech żyje bal”, „Miasteczko cud”, „Wsiąść do pociągu”, „Parasolki” czy „Tańczące Eurydyki” wprowadziły licznie zgromadzoną



publiczność w ciepły jesienny klimat. W trakcie koncertu, oprócz części wokalne, można było usłyszeć głębokie teksty literackie wybitnych polskich pisarzy i poetów: Olgi Tokarczuk, Tadeusza Karasiewicza oraz Wisławy Szymborskiej.

Wszystkim artystom Ogniska Muzycznego w Jasienicy Rosielnej gratulujemy talentu i scenicznego obycia, a pani Marcie Krowiak dziękujemy za wspaniały pomysł i aranżację koncertu oraz profesjonalne przygotowanie. Z niecierpliwością czekamy na kolejne inicjatywy.

Informacja Urzędu Gminy
Jasienica Rosielna



Warsztaty z tkactwa artystycznego

Przeplatanie wełny między osnową może brzmieć mało porywająco, ale w świecie wielu bodźców, to właśnie przesterzeń, w której można znaleźć ukojenie i głęboki oddech. SLT realizowało kolejny projekt pt. „Wątek i osnowa – kreatywne warsztaty” skierowany do osób dorosłych.

Może się wydawać, że sztuka tkactwa odeszła już w niepamięć i mało kto wie, jak zabrać się za ten temat. Wciąż jednak istnieją rzemieślnicy, którzy z pasją rozwijają tę dziedzinę i zarażają nią innych, dlatego zaprosiliśmy do współpracy Panią Ewę Czyżowską z Dynowa posiadającą zawodowe uprawnienia rzemieślnicze m.in. w tkactwie artystycznym.

Warsztaty tkackie są stworzone dla osób, które potrzebują wspomnianego wyciszenia i chwili wytchnienia. Naukę tkania jak zapewnia Pani Ewa, można rozpocząć w każdym momencie i nie trzeba się do niej szczególnie przygotowywać. Wystarczy otwartość i gotowość do odkrywania świata rzemiosła. Wyplatanie własnej makatki nie brzmi jak proste zadanie, szczególnie dla osób, które nie miały wcześniej styczności z krosnem. Pod okiem Pani Ewy Uczestnicy mogli mieć pewność, że nie zostaną sami na „placu boju”, a warsztaty opuszczą z własnoręcznie stworzonym dziełem.

Stowarzyszenie już od kilkunastu lat organizuje warsztaty z różnych technik rękodzieła m.in. z frywolitki, pisania ikon, ozdób ze słomy, kwiatów z bibuły, haftu haczowskiego, haftu płaskiego, koronki klockowej, robótek na drutach, szydełkarstwa oraz mnóstwa innych dla różnych grup wiekowych. Taka

nauka daje pewność najlepszej jakości, ale też gwarantuje spotkanie z pełnymi entuzjazmu rzemieślnikami. Ich energia i dobre nastawienie sprawiają, że po warsztatach uczestnicy czują się zregenerowani, wypoczęci i „zarażeni” pasją tworzenia. Stowarzyszenie jest metodą budzenia aktywności społecznej w celu samoorganizowania się do rozwiązywania konkretnych problemów danej społeczności, jest modelem który można z powodzeniem zastosować w wielu środowiskach.

Celem naszej organizacji jest promocja artystów, którzy swymi uzdolnieniami, pracą nad rozwojem talentu i warsztatu dają dziś przykład innym. Inspirują, uczą, pokazują, jak przejść przez drogę nauki, samokształcenia i kreowania wizerunku swojej marki, aż do niewątpliwych sukcesów odnoszonych w dziedzinach swej twórczości. Organizacja skupia osoby zajmujące się rękodziełem z obszaru Podkarpacia. Wspiera lokalnych artystów poprzez



techniczną organizację warsztatów, promocję ich twórczości i wsparcie indywidualne w zależności od potrzeb. Z drugiej strony SLT działa na rzecz upowszechniania wiedzy o rzemiośle w społeczeństwie, w szczególności wśród młodych ludzi. Tradycyjne zajęcia mogą być nie tylko zwykłym hobby, ale doskonałym narzędziem integracji społecznej, edukacji międzypokoleniowej, pracy z młodzieżą i budowania sieci współpracy.

„Firma dostarcza towarów i usług. Władze określają i egzekwują przepisy. (...) Orga-

nizacja pozarządowa nie dostarcza rynkowi towarów i usług ani nikim nie rządzi. Jej wyrób to nie para butów czy dobry zbiór przepisów. Produktem organizacji jest zmiana, która zachodzi w człowieku pod wpływem jej działania. Organizacje są agentami zmian zachodzących w ludziach. Ich produktem jest wyleczony pacjent, uczące się dziecko, młody mężczyzna i kobieta, którzy mają szacunek do samych siebie. Ten wyrób to zmiana zachodząca w ludzkiej egzystencji.” (Peter F. Drucker)

Zadanie publiczne było współfinansowane ze środków otrzymanych od Gminy Brzozów na 2022 r.

Małgorzata Chmiel

- Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych

Życie lubi zataczać koło

Rozmowa z Adą Florek pochodzącą z Brzozowa artystką malarką.

Sebastian Czech: Wystawa Twoich prac w Brzozowskim Domu Kultury w Galerii na Strychu zatytułowana została „Watercolors Tam i z powrotem” i tytuł jest bardzo interesujący, intrygujący, ponieważ w pewien sposób opisuje, ilustruje kilkanaście minionych lat życia. Ponieważ wyruszyłaś z Brzozowa do Europy Zachodniej, mieszkając w kilku krajach przez kilkanaście lat, a niedawno podjęłaś decyzję o powrocie tutaj, do Turzego Pola. I taki właśnie był cel wystawy, ażeby podsumować, opowiedzieć o życiu na emigracji, a jednocześnie podzielić się jego nowym rozdziałem, etapem spędzanym już w rodzinnych stronach?

Ada Florek: Tytuł zdecydowanie nawiązuje do lat spędzonych za granicą i narodził się spontanicznie. Kiedy Damian Wojtowicz z Brzozowskiego Domu Kultury zaproponował zorganizowanie wystawy, tytuł pojawił się w mojej głowie niemal natychmiastowo, w stu procentach naturalnie, impulsywnie. Stwierdziliśmy zatem, że pomysł zaakceptujemy wedle twierdzenia, że pierwsza, wstępna myśl przeważnie okazuje się trafiona.

Chciałem też od razu nawiązać do artystycznej działalności Twojego ojca, Michała Florka, wieloletniego pracownika Brzozowskiego Domu Kultury, który wraz z rzeźbiarzem Piotrem

Worońcem w 1985 roku zorganizował wystawę „Próba wyjścia”. Zatem również tytuł związany z przemieszczaniem się, czyli w jakiś sposób wystawa taty inspirowała twoje obecne działania?

W tym przypadku możemy mówić tylko o inspiracji podświadomej, ukrytej. Faktycznie, kiedy o tym mówisz, to wylania się wspólny mianownik dla obydwu tytułów.

Michał Florek i Piotr Woroniec mówili wówczas, w 1985 roku o tytule swojej wystawy między innymi „Wyjście odwrotność wejścia, ale wejście jest też formą wyjścia. Żeby wejść, trzeba wyjść”. W przypadku Twojej wystawy natomiast można stwierdzić, że żeby wrócić tutaj, trzeba było wyjechać tam, na Zachód, to też chyba takie wspólne mianowniki wystawy Twojej i taty sprzed lat.

„Próba wyjścia” stanowiła załączek Galerii „Na strychu”, więc wiele kolejnych wystaw w jakimś stopniu wracało do historii, do tamtego ważnego, artystycznego wydarzenia.

Pozostaliśmy jeszcze przy rodzinie, bo wspomnieliśmy już tatę, ale również mamę, Barbarę i brata Bartka zajmują się sztuką, czyli te artystyczne geny przekazywane

są w Twojej rodzinie z pokolenia na pokolenie. Jaki rodzaj sztuki preferują mama i brat?

Mama jest mistrzynią tkactwa przez wiele lat związaną z Uniwersytetem Ludowym najpierw we Wzdowie, później w Woli Sękowej, gdzie właśnie tkania uczyła. Natomiast Bartek to niezwykle uzdolniony rysownik i grafik. Rzadko jednak poświęca się tej sztuce, ponieważ na co dzień pochłania go konserwacja zabytków, czy mebli. Tato uprawia głównie rysunek, również pastele, a czasami zdarza mu się malować farbami. Wszyscy wybraliśmy troszkę inną technikę, inną metodę, a to co jest wspólne dla nas wszystkich to niesamowita dbałość o szczegóły. Czasami się śmieję, że to po prostu chory perfekcjonizm.

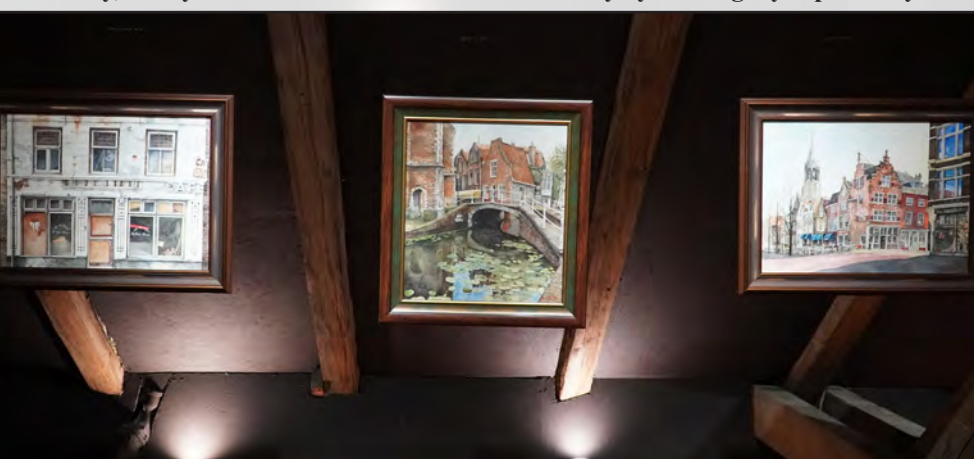


Z bliskiego rodzinnego otoczenia, grona przenieśmy się do miejsc, w których spędziłaś minione kilkanaście lat. Jakże to konkretnie były kraje?

Zaczęło się od Holandii. To właśnie ten kraj był pierwszy na moim zachodnioeuropejskim szlaku. Później los rzucił mnie do Niemiec, a następnie do Francji, gdzie mieszkalam w zasadzie dwukrotnie. Najpierw przez rok, a po przerwie przez siedem lat.

Wystawa w Galerii Na Strychu w Brzozowskim Domu Kultury prezentuje, przedstawia charakterystyczną, rozpoznawalną dla danego miasta czy kraju architekturę, turystyczne atrakcje, szczególne zabudowania. Taki był Twój zamysł podczas przygotowywania tej wystawy, z tym właśnie chciałaś się podzielić z oglądającymi prace?

Zdecydowanie, ponieważ to zbiór prac z ostatnich 16 lat, więc z tych miejsc wymienionych wcześniej chciałam przekazać obrazy architektoniczne. To jest ciekawe, ponieważ niektórzy określają moje prace architektoniczne jako pocztówki z podróży, co przyjmuję jako komplement, bardzo mi się to podoba. Chociaż osobiście tylko jeden obraz traktuję jako pocztówkę, a chodzi mianowicie o praską wieżę zegarową. To znane, piękne miejsce, które



mnie urzekło, a w Pradze się po prostu zakochałam. Pozostałe prace przedstawiają lokalizacje mniej znane, prezentują różne zaułki, fragmenty architektury nieoczywiste dla turysty. Przechodnie na te obszary, punkty raczej nie zwracają uwagi. Zawsze szukam smaków szczególnych, odpowiadających mojej estetyce.

A propos smaków, znajdująca się na obrazach martwa natura również przyporządkowana jest do miejsc Twojego przebywania w tamtych latach?

Są zupełnie przypadkowe, ponieważ ja maluję rzeczy mi bliskie. Podejrzewam, że właśnie dlatego tak wiele osób identyfikuje się z moim malarstwem. Owoce, warzywa przyniesione z targu, przedmioty подарowane mi w prezencie przez bliskie mi osoby, eksponaty zauważone na pchlim targu, takie perełki właśnie często maluję, nadając im nowe życie. Wyobrażam sobie historię różnych przedmiotów, kiedy przykładowo został wyprodukowany, do kogo należał w przeszłości.

Określasz siebie jako akwarelistkę, czym zaimponowała Ci ta technika, w jakich okolicznościach się nią zachwyciłaś. Czy po prostu Twoja działalność artystyczna ewoluowała i dotarła do tego momentu, że postanowiłaś spróbować swoich sił w akwareli?

Przygoda z akwarelą rozpoczęła się dość przypadkowo. Kiedyś od mojego ówczesnego chłopaka, teraz już męża otrzymałam zestaw farb akwarelowych i przypomniałam sobie czasy licealne, kiedy miałam styczność z akwarelą. Co prawda w bardzo małej skali, ale jednak. Technika nie przypadła mi wówczas do gustu, nie drążyłam, nie wiązałam jej z własną artystyczną działalnością, powiem wprost: w ogóle mnie to nie pociągało. Ale mając już zestaw w ręku pomyślałam, dlaczego nie spróbować. Widać więc, że nie była to miłość od pierwszego wejrzenia, a dopiero z czasem narodziła się fascynacja. Akwarela musi pływać, musi być namalowana szybko, pracując muszę posługiwać się rozlaną plamą, pewnie za dużo było tego „musi”. W sztuce pasjonował mnie zawsze realizm i w tym właśnie kierunku podążałam. Nie potrafiłam ekspresyjnie rysować, czego zazdrościłam koleżankom i kolegom w szkole. W pewnym momencie stwierdziłam, że nagnę tę technikę do swoich własnych potrzeb i wtedy dopiero ruszyło. Jak się okazało, że mogę malować realistycznie akwarelą. Musiałam wyważyć drzwi, dochodząc krok po kroku do tej techniki, chociaż dowiedziałam się po latach, że wielu akwarelistów maluje w ten sposób, spełniając się w akwareli realistycznej.

Ile obrazów liczy wystawa „Tam i z powrotem”, z ilu ostatnich lat pochodzą i czy tylko i wyłącznie to prace tworzone poza granicami kraju?

Zgromadziliśmy 62 obrazy, najstarszy pochodzi z 2006 roku, zaś wszystkie namalowane zostały w ostatnich 16 latach. Wcześniejszych nie chciałam prezentować, ponieważ nie jestem z nich za bardzo zadowolona, a te na wystawie należą do najbardziej ulubionych. Większość z nich powstała w podróży, ale niektóre namalowałam już w Turzym Polu. Przykładowo oglądane tutaj orzechy, czy piwonie pochodzą z mojego ogródka.

Skomplikowany był proces ich powstawania, któryś z nich kosztował wyjątkowo dużo czasu i pracy. W ogóle poświęcasz mniej więcej tyle samo czasu na poszczególne dzieła, czy jedno powstaje dłużej, drugie krócej, może malujesz dwa, trzy naraz, czy jednak skupienie na jednej pracy to podstawa twórczości?

Mimo wielu przyrzeczeń nie udało mi się zmierzyć dokładnie czasu potrzebnego do namalowania jednego obrazu, ale wiadomo, że wszystko zależy od tematyki, czy formatu. Największą trudność sprawiła mi praca wcześniej wspomniana, przedstawiająca wieżę zegarową w Pradze. To duży format, największa akwarela jaką namalowałam, zawierająca mnóstwo szczegółów i w przybliżeniu mogę podać, że poświęciłam jej 200-250 godzin. Oczywiście mniejsze formaty maluję szybciej, zresztą wiadomo, że wszystko zależy od dnia. W jednym pracuję się lepiej, w drugim gorzej, raz idzie wszystko sprawnie, kiedy indziej męczymy się i nic z tego nie wychodzi. Maluję wiele obrazów jednocześnie, żeby się nie zmęczyć. Akwarela generalnie jest techniką bardzo wymagającą, nie znośącą poprawek. Każdy kolejny ruch musi być bardzo precyzyjnie przemyślany, zanim położę następną warstwę muszę zaplanować miejsce, kolor, co wymaga dużej koncentracji. Najczęściej pracuję nad 3 obrazami naprzemiennie,

mam dzięki temu świeży wgląd w swoje prace.

Przykładowo prace „Orzechy włoskie”, czy „Czerwone cebule” jak długi czas powstawały, bo dla oglądającego tak dokładnie oddają rzeczywisty wygląd orzechów i cebuli, że na pierwszy rzut oka można by je pomylić ze zdjęciem. Po prostu perfekcyjne oddanie kształtu, wizerunku, czy specyfiki tej martwej natury.

Nie zgodzę się z tą fotografią, bo rzeczywiście mnóstwo osób oglądających po raz pierwszy moje prace ma skojarzenie ze zdjęciem. Ale po bardziej wnikliwej analizie stwierdzają, nie jednak to nie tak. Stosuję między innymi tapety kwieciste w stylu wiktoriańskim, nawiązuję do sztuki celtyckiej, dlatego końcowy efekt moich prac ma niewiele wspólnego z jakimkolwiek zdjęciem.

Wracając do perfekcjonizmu, czytamy o Tobie w różnych opracowaniach takie oto fragmenty: „znak rozpoznawczy Ady Florek to perfekcyjna wręcz dbałość o detal. Malarka po mistrzowsku buduje pędzlem oglądaną rzeczywistość, nadając jej dyskretnie i w wysublimowany sposób rys swojego twórczego postrzegania. To sprawia, że odbiorca nie do końca może być pewny, gdzie realizm ustępuje kreacji”. Czyli takie same odczucia mają po obejrzeniu Twoich prac fachowcy wysokiej klasy oraz osoby nie mające z malarstwem nic wspólnego. Tworzysz więc dla wszystkich, to też wielki atut, siła Twojej sztuki.

Jak już wspominałam, moje obrazy są dość łatwe w odbiorze, ponieważ poruszam w swojej twórczości tematy bliskie ludziom. To rzeczy powszechnie nas otaczające, które posiadamy we własnych domach, używamy, czy potrawy jedzone na co dzień.

Długo trwały przygotowania wystawy, duże emocje towarzyszyły Ci w tym powrocie do domu w zasadzie, bo jak zaznaczyliśmy z Brzozowskim Domem Kultury



związana jesteś od lat poprzez w dużym stopniu pracującego tam kilkadziesiąt lat ojca?

Oczywiście, że tak. W ogóle nie zdałam sobie sprawy, że zorganizowanie wystawy stanowi tak duże wyzwanie. Odpowiednie eksponowanie prac, ustawienie oświetlenia, wszystko nie jest takie proste jakbyśmy sobie wyobrażali. Wdzięczna jestem przede wszystkim Damianowi Wojtowiczowi z Brzozowskiego Domu Kultury, pełniącemu rolę kuratora i pomysłodawcy wystawy. Ponadto emocje wzmagał fakt prezentowania swoich prac we własnym środowisku. Strach przed oceną bliskich, znajomych jest większy niż weryfikacja postronnych, osób anonimowych.

A dlaczego wyjechałaś z Polski na kilkanaście lat, twórczość na Zachodzie Europy stanowiła dla Ciebie wyzwanie, któremu postanowiła sprostać?

Decyzja o wyjeździe nie była związana z działalnością artystyczną, pojechałam za głosem serca, do mojego ówczesnego chłopaka, obecnie męża i tak na dobre moja kariera artystyczna nabrała rozpędu stosunkowo niedawno, bo cztery lata temu. Maluję rzecz jasna o wiele dłużej, lecz przeważnie moje prace lądowały w teczkach. Nie miałam odwagi, żeby je pokazać szerszej publiczności. Zaczęłam je wyjmować z teczek dzięki osobom spotkanym na swojej drodze. Dodały mi pewności, powiedziały zrób coś z tym. I zrobiłam, nie spodziewając się takiego szybkiego rozwoju akcji. Teraz jestem zadowolona, ale wtedy byłam trochę przerażona. Myślałam, że spokojnie wejść w ten świat sztuki, akwareli, zgłoszę się do jakiegoś konkursu, może zrobię wystawę, ale uruchomione koło natychmiast nabrało rozpędu. Z jednej strony było to ekscytujące, ale z drugiej meczące, i co najważniejsze zaskakujące.

Pytam nieprzypadkowo, ponieważ nie tylko tworzyłaś poza granicami kraju, ale przede wszystkim Twoje obrazy zdobyły olbrzymie uznanie od świata arabskiego, przez Europę, Azję, Amerykę Północną, gdzie otrzymałaś wiele prestiżowych nagród na tych kontynentach, włącznie ze stypendium artystycznym przyznany w międzynarodowym konkursie akwarelowym w Kanadzie. Czyli wynika z tego, że sprostałaś tej próbie. Tak uważasz,

czujesz się spełniona, w pełni usatysfakcjonowana z tej twórczości międzynarodowej?

Kiedy widzisz efekty swojej pracy, to po prostu cieszysz się, odczuwasz satysfakcję, zdajesz sobie sprawę, że to co robisz ma sens, a to z kolei napędza, dodaje skrzydeł, zachęca do kolejnych wyzwań, wyznacza nowe cele.

Nastąpił jakiś moment przełomowy w Twojej karierze, namalowałaś obraz,



dzięki któremu stałaś się artystką rozpoznawalną w skali międzynarodowej i wywołał takie zainteresowanie, że zaczęto rozsyłać do Ciebie zaproszenia do galerii na całym świecie?

Na pewno jeden obraz wiosny nie czyni, lecz w 2018 roku wzięłam udział w międzynarodowej wystawie, na którą wysłałam małą pracę „Jabłka”, przedstawione w nietypowy sposób, bo w rzucie z góry, zatem nie jako klasyczną martwą naturę. Ten obraz od początku był mi bliski, gdy go skończyłam od razu poczułam, że trafiłam w sedno. Miał też znaczenie perspektywiczne, bo odnalazłam w nim swój klimat, który chciałam w kolejnych obrazach przekazywać widzowi.

Nagradzano Cię w USA, Kanadzie, Ja-

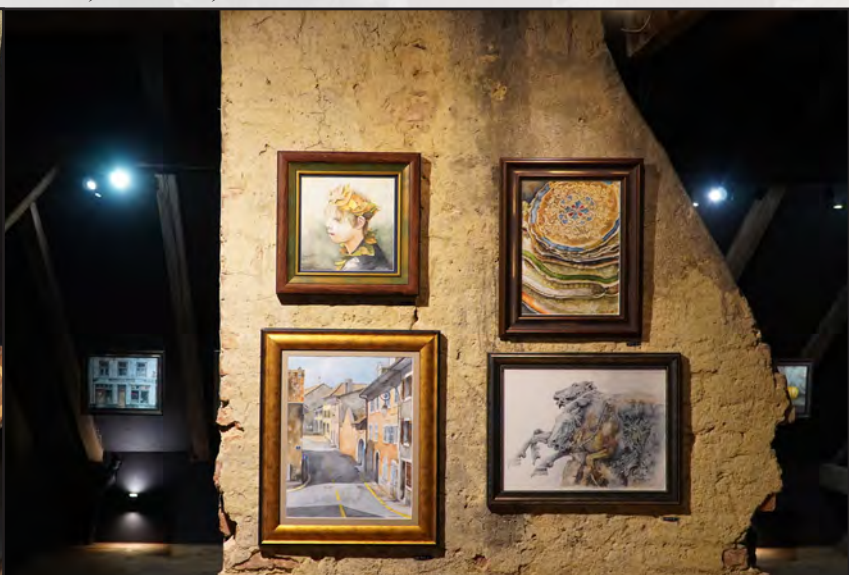
ponii, Chinach, Egipcie, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech, Grecji, któreś z tych wyróżnień miało dla Ciebie szczególne znaczenie, wyjątkowo zaskoczyło, ucieszyło?

Każde z tych wyróżnień i każda z nagród są ważne, ponieważ stanowiły kolejny etap działalności, pracy oraz utwierdzały mnie w przekonaniu, że idę w dobrym kierunku. Natomiast szczególnie ważne są dla mnie dwa wydarzenia. Pierwsze to nominacja do biennale akwarelowego w Fabriano we Włoszech, co stanowiło dla mnie olbrzymią nobilitację. Wystawiono tam 56 prac akwarelistów z całego świata o nazwiskach z najwyższej półki. Nawet nie marzyłam, że kiedyś zostanę wymieniona wraz z nimi na wspólnej wystawie. To były naprawdę same tuzy.

Twoje obrazy również znajdują się w wielu galeriach na całym świecie, z któregoś miejsca jesteś wyjątkowo dumna, którąś z galerii uważasz za najbardziej prestiżową, marząc na początku artystycznej drogi, żeby właśnie w niej umieszczono Twoje prace?

Odpowiedź na to pytanie łączy się z poprzednim, nawiązuje bowiem do drugiego najważniejszego wydarzenia z mojej artystycznej działalności. Zaskoczył mnie fakt, że zostałam finalistką konkursu i wystawy organizowanej corocznie przez Królewskie Towarzystwo Akwarelowe w Londynie, czyli najstarsze stowarzyszenie akwarelowe na świecie, powstałe w 1804, więc o historii niezwykle długiej i bogatej. Dla akwarelistów udział w tej wystawie to prawdziwa wisienka na torcie. Dwa moje obrazy tam zaprezentowano, co potraktowałam jako wielkie wyróżnienie, a jednocześnie podsumowanie dotychczasowego artystycznego etapu. A jednocześnie wytyczyło mi nowe cele, dodało mnóstwo sił do pracy po powrocie na brzozowską ziemię.

Rozmawiał Sebastian Czech



- *Było to nieoczekiwane rozstrzygnięcie, ale kiedy już zapadło, wydawało mi się całkowicie słuszne. Uczucie, że ucieleśnia on dokładnie to, czego sobie życzyliśmy było tak powszechne, że był on bez wątpienia kandydatem Boga* – powiedział 26 sierpnia 1978 roku angielski kardynał Basil Hume po wybraniu papieżem Albino Lucianiego, znanego w historii jako Jana Pawła I. Włoch, poprzednik Karola Wojtyły na Tronie Piotrowym, 4 września 2022 roku został beatyfikowany przez papieża Franciszka.

Historia życia Jana Pawła I, jak i jego krótkiego, bo zaledwie 33-dniowego pontyfikatu, jest niezwykła. Pokazuje między innymi jak z biedy, skomplikowanej społeczno-politycznej rzeczywistości po I wojnie światowej, można dzięki pracowitości, talentom, ale i skromności, pokorze, spełniać marzenia, piąć się w górę w naukowo-duchownej hierarchii, w końcu wpływać na życie innych, wypełniać je nadzieją na lepszą egzystencję w perspektywie czasu. Dokonania Jana Pawła I, jego postawa, skłoniły Karola Wojtyłę do przyjęcia imienia Jan Paweł II. Stanowiło to uhonorowanie, a jednocześnie kontynuację działań innowatora i reformatora w wielu kwestiach. Jan Paweł I oraz Jan Paweł II wiele łączyło. Wspomniane umiarkowanie, ascetyczność, pogoda ducha, skłonność do żartów, w końcu decyzyjność wyróżniająca tych dwóch ostatnich papieży XX wieku spośród wszystkich dotychczasowych. Między innymi dotyczą nawiązania dialogu z innymi kościołami. 5 września 1978 roku Jan Paweł I udzielił audiencji metropolicie leningradzkiemu i nowogrodzkiemu Nikodemowi. Było to pierwsze od 500 lat oficjalne spotkanie wysokiego przedstawiciela Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej ze zwierzchnikiem Kościoła Katolickiego. Ideę wielkiego sojuszu religijnego kontynuował Jan Paweł II, poprawiając zdecydowanie relacje Kościoła Katolickiego z Judaizmem, Islamem, z Kościołem Prawosławnym oraz Wspólnotą Anglikańską. Obaj podkreślali pomoc potrzebującym, poprawę bytu najbiedniejszych. Jan Paweł I był pierwszym papieżem, który odmówił koronacji i nie nosił tiary. Zamiast koronacji rozpoczął swój pontyfikat „papieską inauguracją”, podczas której otrzymał paliusz papieski jako symbol swojej pozycji

33 dni pontyfikatu Jana Pawła I



Kandydat Boga

biskupa Rzymu. Początkowo nie życzył sobie noszenia go w lektyce, dopiero do korzystania z niej namówił go mistrz papieskich ceremonii liturgicznych, uzasadniając lepszą jego widoczność z tłumu wiernych. Jan Paweł II całkowicie zaprzestał tej procedury i lektyka przeszła do historii. Obydwaj byli poliglotaми, władali wieloma językami i wychowywali się w ciężkich, niespokojnych latach pierwszej połowy XX wieku. W końcu miejsca narodzin papieży, czyli Canale d'Agordo niedaleko Wenecji oraz Wadowice to dzisiaj miasta partnerskie.

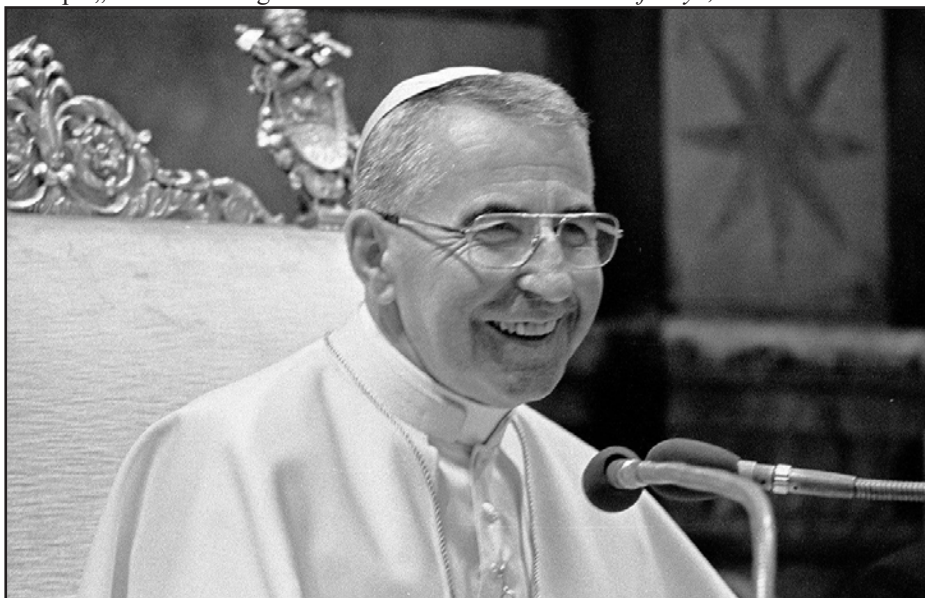
Albino Luciani przyszedł na świat 17 października 1912 roku w rodzinie robotniczej. Matka Bertola należała do bardzo po-

bożnych, ojciec Giovanni, mający się wielu zajęć, identyfikował się z socjalistami. Mieszkano i jadano skromnie. Menu to przede wszystkim kukurydza, kasza, makaron, warzywa, mięso kosztowano rzadko. Albino szybko poczuł powołanie i jako nastolatek wstąpił do seminarium. Świecenia kapłańskie otrzymał 7 lipca 1935 roku. Miał to szczęście, że skierowano go do parafii w rodzinnej Canale jako wikarego, ale już w 1937 roku 25-letniego wówczas Albino Lucianiego mianowano zastępcą dyrektora seminarium w Belluno, które sam zresztą ukończył. Podjął też studia na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, a doktorat z teologii obronił już po II wojnie światowej, 23 listopada 1946 roku. 27 grudnia 1958 roku w Bazylice św. Piotra pa-

pież Jan XXIII konsekrował Lucianiego na biskupa. – *W mojej osobie Pan ucieka się do swojej starej metody. Zabiera on maluczkie z błota ulicy, zabiera ludzi z pól. Innych zabiera od sieci rybackich i czyni ich swoimi uczniami. Jest to jego stara metoda. Zaraz po otrzymaniu przeze mnie święceń kapłańskich moi przełożeni zaczęli powierzać mi pełne odpowiedzialności zadania, więc nauczyłem się co to znaczy dla człowieka sprawować jakiś urząd. To jest tak, jak z napompowaną powietrzem piłką. Jeżeli przyjrzy się grającym na łące przed kościołem dzieciom to stwierdzicie, że nie chcą one nawet spojrzeć na swoją piłkę, jeśli nie ma w niej powietrza. Kiedy jednak się ją napompuje ze wszystkich stron podbiegają dzieci i każde z nich czuje się uprawnione do kopnięcia piłki. Podobnie rzecz ma się z ludźmi, obejmującymi wysokie urzędy. Dlatego nie potrzebujecie mi zazdrości* – powiedział Albino Luciani do parafian podczas pierwszej mszy odprawionej jako biskup, a cytowanej w książce „W imieniu Boga?” napisanej przez Davida Yallopa. Luciani był biskupem Vittorio Veneto, i co charakterystyczne, żaden ksiądz z diecezji nie musiał się z nim umawiać na spotkanie. Większość przyjęła ten fakt z zadowoleniem, porównując postępowanie Lucianiego ze stylem sprawo-



wania przed laty funkcji biskupiej późniejszego papieża Jana XXIII. – *To było tak, jakbyśmy mieli naszego własnego papieża. To było tak, jak gdyby papież Jan XXIII był w tej diecezji i pracował z nami. Podczas posiłków gościł u siebie zazwyczaj dwóch lub trzech księży. Nie potrafił po prostu inaczej, jak tylko dzielić się z innymi tym co posiadał. Zdarzało się, że bez zapowiedzi odwiedzał chorych i kalekich. W szpitalu zawsze pojawiał się nieoczekiwanie, przybywał nagle na rowerze lub w swoim starym samochodzie. Swojemu sekretarzowi polecał czekać na zewnątrz i czytać dokumenty, a sam wizytował pokoje chorych. W chwilę później pojawiał się w górskiej wiosce, by z tamtejszymi księżmi przedyskutować określony problem – komentowano wśród duchowieństwa włoskiego zachowanie Albino Lucianiego, a przypomniane w książce Davida Yallopa „W imieniu Boga?”.*



Ważny był dla biskupa Luccianiego dzień 11 października 1962 roku. Podczas rozpoczęcia Drugiego Soboru Watykańskiego w Rzymie spotkał polskich duchownych: ówczesnego biskupa Karola Wojtyłę i prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Drugi Sobór Watykański zwołany przez papieża Jana XXIII, był kontynuowany przez Pawła VI. Jego celem była odnowa i dostosowanie Kościoła katolickiego do warunków współczesnych. Ogłosił dokumenty dogmatyczne i duszpasterskie (konstytucje, dekrety i deklaracje) podejmujące m.in. zagadnienia z zakresu eklezjologii, ekumenizmu, misjologii, problematykę wolności religijnej i dialogu, przeprowadził reformę liturgii (język łaciński został zastąpiony językami narodowymi lub miejscowymi, tradycyjne celebrowanie mszy „tyłem do ludu” ustąpiło miejsca celebracji „przodem do ludu”). Sobór podjął uchwałę o zorgani-

waniu dwóch sekretariatów: dla niechrześcijan oraz dla niewierzących, powołał organ doradczy papieża zwany Synodem Biskupów, odwołano ekskomunikę. – *Sobór przeniknął do ciała i krwi Lucianiego. Znał na pamięć wszystkie dokumenty, co więcej, wyciągał z nich praktyczne konsekwencje – mówił współpracownik ówczesnego biskupa, cytowany w książce „W imię Boga?”. 3 czerwca 1963 roku zmarł papież Jan XXIII, a kolejnym został Paweł VI, wobec którego Albino Luciani wykazywał się wyjątkową lojalnością. Papież pamiętał o Lucianim po śmierci patriarchy Wenecji, kardynała Urbaniego, proponując mu właśnie to stanowisko. Początkowo Luciani odmawiał, ale w końcu uległ namowom i 8 lutego 1970 roku rozpoczął posługę jako arcybiskup i patriarcha diecezji weneckiej. – Inna Wenecja, mająca niewiele pomników architektury, ale za to dużo fabryk, osiedli mieszkano-*

wych, problemów duchowych i wiele dusz. Opatrzność skierowała mnie teraz do tego miasta o wielu obliczach. Panie burmistrzu, pierwsze monety weneckie, które wybito w 850 roku nosiły napis: „Chryste ochraniaj Wenecję”. Przyjmuję to hasło z całego serca i czynię z niego modlitwę „Chryste błogosław Wenecję” – podkreślił Luciani w inauguracyjnym przemówieniu opublikowanym w książce „W imieniu Boga?”.

Papież Paweł VI doceniał wysiłek nowego patriarchy Wenecji, jego postawę wobec biednych, czy głoszone idee sprawiedliwości społecznej. W 1971 roku wysłał go na Światowy Synod Biskupów, gdzie Albino Luciani powiedział między innymi: – *Jako model konkretnych przedsięwzięć w zakresie pomocy dla krajów ubogich proponuję, by zamożne kościoły same się opodatkowały i odprowadziły jeden procent swoich wpływów na konta*

*watykańskich organizacji zajmujących się udzielaniem pomocy. Ten procent powinien się nazywać „braterskim udziałem” i nie powinien być oddawany jako dobroczynna jałmużna, lecz jako powinność, jako zadośćuczynienie za niesprawiedliwości, które nasze społeczeństwo konsumpcyjne popełnia wobec krajów rozwijających się. I jako swego rodzaju zadośćuczynienie za grzech społeczny, którego wszyscy winniśmy być świadomi – cytował słowa Lucianiego David Yallop. W marcu 1973 roku Paweł VI mianował Lucianiego kardynałem. Pięć lat później, 6 sierpnia 1978 papież Paweł VI zmarł, a przed konklawe Albino Luciani napisał list do swojej bratanicy. – *Piszę do Ciebie ten list, aby umożliwić Ci uzyskanie nowych znaczków pocztowych z vacato sedis oraz pogratulować Ci szczęśliwego przebiegu Twojego pierwszego egzaminu. Miejmy nadzieję, że Pan pomoże Ci również przy pozostałych. Dziś ostatnią kongregacją zakończyliśmy okres przed konklawe. Potem zwiedziliśmy nasze cele po ich rozlosowaniu. Ja mam celę numer 60, pomieszczenie mieszkalne wyposażone w sprzęt do spania. Mam wrażenie, jakbym się przeniósł w przeszłość, do seminarium w Feltre w 1923 roku: metalowe łóżko, materac, miska do mycia. Obok pod numerem 61 mieszka kardynał Tomaszek z Pragi, dalej za nim kardynałowie: Tarancon z Madrytu, Medeiros z Bostonu, Sin z Manili, Malual z Kinszaszy. Brakuje tylko Australii, poza którą mamy tu przedstawicieli z całego świata. Nie wiem jak długo będzie trwało konklawe, trudno będzie znaleźć właściwą osobistość, która mogłaby poradzić sobie z tymi licznymi problemami, stanowiącymi naprawdę ciężkie brzemie. Na szczęście mnie nie grozi to niebezpieczeństwo. Już samo oddanie głosu oznacza w tych okolicznościach wzięcie na siebie poważnej odpowiedzialności. Jestem pewien, że jako dobra chrześcijanka będziesz w tych dniach modliła się za Kościół. Pozdrów Francesca, ojca i matkę. Do tych dwojga ostatnich nie piszę, bo mam w tej chwili dużo zajęć. Twój bardzo Ci oddany Albino Luciani – czytamy w książce „W imieniu Boga?”.**

26 sierpnia 1978 roku, w drugim dniu konklawe, Albino Luciani wybrany został papieżem. Przybrał imię Jan Paweł I, co tłumaczył następująco: – *Wyrażnym życzeniem papieża Jana XXIII było udzielenie mi święceń biskupich tu w Bazylice św. Piotra. Potem, nie będąc tego godnym, poszedłem w jego ślady w Katedrze św. Marka w Wenecji, która ciągle jeszcze oddycha duchem papieża Jana. Wspominają go gondolierzy, siostry, wszyscy.*

Z drugiej strony papież Paweł nie tylko mianował mnie kardynałem, to on już kilka miesięcy wcześniej spowodował, że zaczerwieniłem się po uszy, kiedy na wielkiej trybunie na Placu św. Marka przed 20 tysiącami ludzi zdjął swój szal i owinął go wokół moich ramion. Nigdy jeszcze nie byłem tak czerwony na twarzy. Poza tym w ciągu 15 lat swojego pontyfikatu papież ten pokazał nie tylko mnie, lecz całemu światu, jak bardzo kochał Kościół, jak mu służył, jak pracował i cierpiał dla tego Kościoła Chrystusowego. Dlatego wybrałem imię Jan Paweł. Pozwólcie się zapewnić: nie mam mądrości serca papieża Jana, ani wykształcenia oraz kultury papieża Pawła. Mimo to zajęłem teraz ich miejsce. Będę próbował służyć Kościołowi i mam nadzieję, że pomożecie mi w tym waszymi modlitwami – powiedział po wyborze na papieża Jan Paweł I. Watykanolodzy jednoznacznie pozytywnie wypowiadali się o nowym papieżu. Podkreślali, że swoją osobowością przypomina raczej Jana XXIII, ale na swój własny sposób jest połączeniem i Jana i Pawła VI. Twierdzono również, że

wybrano papieża, który wzmocni Kościół na świecie, lecz niestety nie dostał dużo czasu na wdrożenie swoich papieskich inicjatyw. – Mogę powtarzać tylko prawdę i głos Ewangelii, tak jak czyniłem to w moim małym Kościele u siebie w domu. Ludzie tego najbardziej potrzebują, a ja jestem przede wszystkim duszpasterzem. Różnica między księdzem parafialnym w Canale, a mną polega tylko na liczbie wiernych, ale zadanie jest to samo: przypomnienie Chrystusa i jego posłania – cytował David Yallop Jana Pawła I w książce „W imię Boga?”. Otoczenie papieża natomiast oceniało go między innymi tak: - U papieża było tak, że przedstawiano mu fakty, formułowano wynikające z nich wnioski i zostawiano mu potem czas i miejsce na zastanowienie się. Kiedy przeanalizował wszystkie będące do dyspozycji informacje podejmował decyzję, a kiedy już podjął jakąś nie było niczego, co mogłoby go od niej odwieść lub odwrócić jego uwagę. Łagodny, tak. Skromny, tak. Ale jeśli miał na oku jakiś określony cel, był twardy jak kamień – takie stanowisko między innymi przedstawił David Yallop.

Inny pogląd określający papieża brzmiał następująco: - Jego rozum był silny, twarde i ostry jak diament. To był prawdziwy sekret jego siły. Potrafił zrozumieć problem i natychmiast dotrzeć do tego, co istotne. Nie można go było zaskoczyć. Posiadał potężną moc – mówił ojciec Busa cytowany przez Davida Yallopa w książce „W imieniu Boga?”.

Jako się rzekło Jan Paweł I nie miał możliwości wprowadzenia wielu własnych inicjatyw, czy przedsięwzięć reformujących Kościół na świecie. Zmarł bowiem po zaledwie 33 dniach urzędowania. Dokładnie 28 września 1978 roku około godziny 23 we własnym łóżku na zawał serca. Jego następcą, 16 października 1978 roku wybrano Polaka, kardynała Karola Wojtyłę, metropolitę krakowskiego. Przybrał imię Jan Paweł II i kierował Kościołem na całym świecie do 2005 roku, przez 27 lat. Jan Paweł II wprowadził Kościół w XXI wiek, odgrywając niezwykle ważną rolę nie tylko w historii Kościoła, ale również w historii Polski i świata przełomu XX i XXI wieku.

Sebastian Czech



Święto Niepodległości na sportowo



11 listopada w Brzozowie odbyły się po raz pierwszy zawody strzeleckie, w których wzięło udział ponad 40 zawodników sekcji strzeleckiej UKS MOSiR Brzozów. Rywalizacja przebiegała w 4 kategoriach. Najlepszymi strzelcami zostali:

Konkurencja do lat 12 (dziewczęta): 1. Liliana Zańko – 74 pkt, (chłopcy): 1. Marek Skiba – 91 pkt, 2. Filip Przybyła – 85 pkt, 3. Dawid Gaworecki – 79 pkt.

Konkurencja od lat 12 (dziewczęta): 1. Maria Pietrasz – 91 pkt, 2. Nikola Dereń – 81 pkt, 3. Kamila Dąbrowska – 81 pkt, (chłopcy): 1. Kacper Przybyła – 96 pkt, 2. Mateusz Michalski – 93 pkt, 3. Maksymilian Jantos – 92 pkt.

Zawody zostały przeprowadzone przez sędziów: Edwarda Świątka (sędziego głównego), Tomasza Kułaka, Piotra Jateczyszyna, Henryka Krupę. Sędzia główny zawodów Pan Edward Świątek określił poziom zawodów jako bardzo





wysoki, a wyniki najlepszych zawodników jako doskonałe. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że był to pierwszy krok, który nakieruje i pomoże Nam uzyskiwać wspaniałe wyniki w strzelectwie sportowym.

W uroczystości wręczenia nagród udział wzięli Stanisław Szarek - Członek Zarządu Powiatu w Brzozowie i Andrzej Łach - Prezes Zarządu UKS MOSiR Brzozów. Zawody strzeleckie były pierwszymi dla naszego klubu, lecz na pewno nie ostatnimi. Mamy nadzieję, że podoba Wam się taka forma spędzenia czasu, uczenia

Święta Niepodległości oraz sprawdzenia swoich umiejętności po kilkumiesięcznych treningach sekcji.

Zawody strzeleckie zostały współfinansowane ze środków otrzymanych z budżetu Powiatu Brzozowskiego.

Materiał i foto: UKS MOSiR Brzozów



Można powiedzieć, że hasło „do trzech razy sztuka” w tym przypadku zostało spełnione i to co wydawało się być tylko w sferze marzeń stało się rzeczywistością. Po piątym miejscu w roku 2019 oraz czwartej lokacie w roku ubiegłym drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej w Bliznem w trzecim, kolejnym starcie w finale krajowym w sztafetowych biegach przełajowych zdobyła upragniony medal. Podczas Ogólnopolskiego Jesiennego Festiwalu Sportu Szkolnego rozegranego 26 października w Tomaszowie Lubelskim prowadzony przez Tomasza Zubiką zespół w

warunki do uprawiania sportu. Poprzez wyposażoną bazę dydaktyczną oraz szeroki wybór zajęć sportowych uczniowie mają możliwość doskonalenia swoich umiejętności, podnoszenia sprawności fizycznej oraz aktywnego spędzenia czasu. Poza tym mamy odpowiednio wykwalifikowaną kadrę nauczycieli wychowania fizycznego, którzy tak naprawdę sportem się pasjonują. W ostatnich latach szczególne osiągnięcia odnotował Pan Tomasz Zubik, o czym świadczy chociażby wyróżnienie jakie ostatnio - za zasługi w rozwój sportu szkolnego - otrzymał z ramienia Pod-

Szkoły Podstawowej w Bliznem.

Trzeba zaznaczyć, że wspomniany sukces Bliznego nie był dziełem przypadku. W ostatnich latach biegi przełajowe stały się dyscypliną wiodącą i wizytówką tej szkoły. – Głośno mówimy, że Blizne biega. Dzieci są bardzo chętne do takiej aktywności, nikogo nie trzeba ani zmuszać, ani namawiać. Biegają praktycznie wszyscy. Jest tylu chętnych, że w kategorii Igrzysk Dzieci bez problemu w kolejnym roku z rządu na zawody powiatowe wystawiliśmy dwie drużyny – przyznał Tomasz Zubik – nauczyciel wychowania fizycznego, a zarazem opiekun wicemistrzowskiej ekipy.

Wicemistrzostwo Polski chłopców z SP w Bliznem

składzie: Mateusz Chęć, Szymon Kostka, Miłosz Kuźniar, Jarosław Kwolek, Franciszek Wątróbski i Miłosz Żyła wraz z rezerwowymi Filipem Krokiem, Adrianem Wodzińskim i Franciszkiem Wroną zdobył drugie miejsce i wywalczył tytuł Wicemistrza Polski w kategorii Igrzysk Dzieci. W całej historii brzozowskiego sportu szkolnego, począwszy od 1999 roku, czyli momentu powstania powiatów, to pierwszy drużynowy medal na zawodach rangi krajowej.

Wywalczenie historycznego „srebra” przez uczniów z Bliznego, to sukces bez precedensu, potwierdzający to, że od wielu, wielu lat szkoła w Bliznem sportem stoi. Wygrywała i wygrywa kolejne edycje Powiatowego Współzawodnictwa Sportowego Szkół, a w poprzednim roku w klasyfikacji wojewódzkiej szkół podstawowych zajęła bardzo wysokie IX miejsce. – W naszej szkole staramy się stwarzać duże możliwości i doskonałe



karpackiego Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie. To wszystko, połączone z ogromnym talentem, zapalem i systematyczną pracą uczniów przynosi znakomite efekty – podsumowała Maria Bieda Dyrektor

Zawody w Tomaszowie Lubelskim poprzedzone były eliminacjami powiatowymi oraz zwycięstwem Bliznego w finale wojewódzkim. – Podczas zawodów w Kolbuszowej musieliśmy rotować składem, gdyż kontuzjowany był Mateusz Chęć. Zamiast

niego bardzo udanie pobięł Adrian Wodziński, który udowodnił, że warto było na niego postawić. Zresztą cały skład mieliśmy niezwykle mocny i wyrównany. Chłopcy biegają na podobnym, wysokim poziomie, także z ustaleniem kadry na finał krajowy nie było większego problemu – komentował Tomasz Zubik.

W finale ogólnopolskim wystąpiło w sumie 15 ekip z całej Polski. Dla kilku uczniów z Bliznego udział w takiej imprezie nie był nowością, gdyż w krajowych mistrzostwach startowali już w roku 2021. O jakiejś szczególnie dużej tremie nie było więc mowy. – Na finał centralny jechaliśmy, żeby wygrać. Trener mocno nas mobilizował i mówił, że jesteśmy dobrze przygotowani, wybiegani i jest szansa na jeszcze lepszy wynik niż rok wcześniej. Na finale krajowym nie denerwowaliśmy się jakoś specjalnie. Tak naprawdę, to bardziej stresowaliśmy się startem w Kolbuszowej na zawodach wojewódzkich i tym, żeby zająć w nim pierwsze miejsce, premii udziałem w finale ogólnopolskim – opowiadają z uśmiechem chłopcy.

W mistrzostwach w Tomaszowie Lubelskim od samego początku Blizne plasowało się w ścisłej czołówce wyścigu. I choć na ostatnią zmianę wyruszyło na miejscu szóstym, z 26 sekundową stratą do lidera – SP Nr 9 w Białymstoku, to nadzieja na medal nie gasła. Tym bardziej, że w bliźnieńskiej ekipie na decydującej rundzie szalał Jarek Kwolek, który wręcz „połykał” kolejnych rywali. Ostatecznie, ku ogromnej euforii kolegów i trenera na metę wpadł jako drugi. Po raz pierwszy w historii medal zawodów rangi ogólnopolskiej w sporcie szkolnym powiatu brzozowskiego stał się faktem. – Chłopaki po raz kolejny udowodnili, że są mistrzami. Ten wynik to dla nas wielka sprawa i ogromne szczęście. Pokazaliśmy, że dzięki zaangażowaniu, ogromnej pracy popartej treningami i wyrzeczeniami byliśmy w stanie skutecznie powalczyć z dużo większymi szkołami z terenu całej Polski. Jesteśmy z tego bardzo dumni. Osobiście jestem dumny z postawy drużyny, bo wiem, że każdy z tych chłopców dał z siebie wszystko, każdy pokazał ogromny talent, charakter i każdy z nich zapracował na ten WIELKI WYNIK. Dziękuję im, bo dokonali tego przede wszystkim niesłychaną ambicją, uporem i zawziętością – dodał Tomasz Zubik.

W ostatecznym rozrachunku do zwycięzców ze Szkoły Podstawowej Nr 3 z Aleksandrowa Łódzkiego chłopcom

zabrakło tylko 9 sekund. Mimo tego nikt z bliźnieńskiego teamu nie odczuwał niedosytu z historycznego osiągnięcia. – Rok temu mimo super wyniku i czwartego miejsca, do „brązu” zabrakło nam kilka sekund. Wtedy cieszyliśmy się, ale i też czuliśmy wielki niedosyt. Obiecaliśmy sobie jednak, że za rok powalczymy o podium. Teraz wiedzieliśmy, że mamy na to szansę, bo sztafeta osiągała lepsze czasy od drużyny z tamtego roku. Byliśmy pewni siebie, swoich możliwości oraz tego, że mamy

mali słowa. Rok temu obiecali bowiem, że zdobędą medal na finale centralnym i teraz to uczynili. Mimo, że nie było to zadanie łatwe słowa dotrzymani – zaznaczyła Maria Bieda.

Udział w finale ogólnopolskim drużyny z Bliznego wiązał się z dość kosztownym wydatkiem. – Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do sfinansowania wyjazdu do Tomaszowa Lubelskiego. Szczególnie dziękuję tutaj Pani Urszuli Brzuszek – Wójtowi Gminy Jasienica Rosielna, Panu Zdzisławowi Szmydowi – Staroście Brzozowskiemu oraz Podkarpackiemu Wojewódzkiemu Szkolnemu Związkowi Sportowemu w Rzeszowie. Wszystkim sponsorom oraz tym, którzy w jakikolwiek sposób nam pomogli jeszcze raz składam serdeczne podziękowania – zakończyła Maria Bieda.

Sukces drużyny z Bliznego potwierdził starą, znaną i może już wyświechtaną maksymę, że w sporcie wszystko jest możliwe. I nawet w konfrontacji wielkich ośrodków czy dużych szkół o profilu sportowym szkoły mniejsze nie muszą stać na pozycji przegranej. Wszystkie różnice można zniwelować pracą, talentem i sportowym zacięciem, a osiągnięcie wyznaczonego celu może przyjść szybciej niż się tego sami spodziewamy.

Gratulując medalowego występu ekipie z Bliznego życzymy dalszych wspaniałych sukcesów. A nawet jeśli coś się nie uda, to i tak już jesteście MI-STRZAMI i nikt wam tego nie odbierze. Tak czy inaczej historię brzozowskiego sportu szkolnego zapisaliście złotymi zgłoskami.

Marek Szerszeń, fot. Tomasz Zubik



naprawdę mocny i wyrównany skład. Wierzyliśmy, że miejsce w „trójce” jest realne. Wystarczyło tylko pobiec na swoim poziomie i udało się. Po prostu to zrobiliśmy – podsumował Tomasz Zubik.

Zadowolenia z wielkiego wyczynu swoich uczniów nie kryła również Dyrektor Szkoły Podstawowej w Bliznem. – Jestem dumna z tak wielkiego osiągnięcia sportowego moich uczniów, poczucia, że wszystko idzie we właściwym kierunku. Niech ten sukces motywuje ich do dalszego rozwoju i zapewni wspaniałą przyszłość. Uczniom i Panu Tomaszowi gratuluję pięknego występu i cieszę się, że dotrzy-





Zyciowym sukcesem zakończył się występ Pawła Sowińskiego podczas indywidualnych Mistrzostw Europy U-12 w szachach, które w dniach 6 – 14 listopada odbyły się w tureckiej Antalyi. Pochodzący z Humnisk szachista, na co dzień reprezentujący barwy LKSz GCKiP Czarna po raz kolejny zaprezentował się ze znakomitej strony i w gronie 109 szachistów zajął bardzo wysokie piąte miejsce. Paweł w dziewięciu rundach odnotował 5 zwycięstw

strzostwo Europy do lat 12. Ponadto podczas tych samych zawodów indywidualnie wywalczył brązowy medal w szachach szybkich. Z kolei kilka tygodni później, w odbywających się w dniach 16–27 września w Batumi (Gruzja) Mistrzostwach Świata nasz szachista również zaprezentował się bardzo udanie i w grupie blisko 160 zawodników uplasował się na wysokiej 11 pozycji, notując w jedenastu rundach 7,5 pkt.

Paweł Sowiński piątym szachistą Europy

oraz 4 remisy i wraz z trzema innymi zawodnikami zdobył 7 punktów.

O szczegółowej klasyfikacji w czołówce zadecydowała dodatkowa punktacja, w której niestety nasz zawodnik miał najgorszy wynik, co spowodowało, że upragnionego medalu nie udało się wywalczyć. Tytuł mistrzowski zdobył kolega Pawła z kadry narodowej Patryk Cieślak (KSZ Hetman Katowice), który ostatecznie zgromadził 7,5 punktu. Na drugim miejscu uplasował się Khagan Ahmad z Azerbejdżanu, a trzeci był Rosjanin Marat I Gilfanov.

Jeśli chodzi o szachy klasyczne, to dla 12-latkę, na co dzień uczącego się Szkole Podstawowej Nr 2 w Humniskach, jest to największe indywidualne osiągnięcie w dotychczasowej, bogatej już karierze. Paweł to kilkunastokrotny Mistrz Polski, zarówno w szachach klasycznych, szybkich, jak i błyskawicznych. To też medalista i zwycięzca wielu prestiżowych turniejów krajowych, a ostatnie miesiące potwierdzają, że coraz głośniejsze słyhać o poważnych sukcesach międzynarodowych. I tutaj warto przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno, bo w lipcu Paweł wraz z kolegami z drużyny narodowej zdobył w greckich Salonikach Drużynowe Mi-

Wracając do turnieju w Turcji, trzeba zaznaczyć, że Paweł grał naprawdę wyborne zawody. Mimo, że z posiadanym rankingiem nie należał do ścisłego grona faworytów, a zarazem kandydatów do medali, to od początku turnieju plasował się wysoko w klasyfikacji generalnej. W każdej z rozgrywanych partii potwierdzał bardzo dobrą dyspozycję i znakomite przygotowanie. Po wygraniu w pierwszej rundzie z Albańczykiem Mateo Bocim, w drugiej jednak dość nieoczekiwanie zremisował z innym Polakiem Filipem Ochędzanem. W kilku kolejnych na przemian wygrywał i remisował. Ta prawidłowość trwała do rundy siódmej, w której czarnymi wygrał z Nikolayem Tregubenko z Rosji. W rundzie numer osiem po błyskotliwej końcówce pokonał jednego z najlepszych szachistów impre-

zy – reprezentanta Turcji Yigita Karacę i przed decydującą partią plasował się tuż za plecami najlepszych. W ostatniej kończącej zawody rundzie jego przeciwnikiem był lider – Khagan Ahmad. Kilka poprzednich remisów Pawła oraz rezultaty na innych szachownicach sprawiły, że tylko pokonanie Azera dawało mu możliwość zdobycia medalu. Mimo ambitnej walki, nie zdołał tego uczynić i rozgrywka zakończyła się remisem. Ostatecznie wystarczyło to na zajęcie miejsca piątego, co pomimo lekkiego niedosytu, jest i tak wybitnym osiągnięciem młodego zawodnika. Do upragnionego medalu zabrakło naprawdę bardzo niewiele, a do „złota” tylko 0,5 pkt. Występ Pawła należy rozpatrywać w kategorii gigantycznego wręcz sukcesu. Ostatnie osiągnięcia dobitnie pokazują i utwierdzają w przekonaniu, jakim niebawym talentem i szachowym zmysłem dysponuje ten chłopak.

Aktualnie Paweł trenuje pod okiem znanego ukraińskiego szkoleniowca Aleksandra Katchura, natomiast w przygoto-

waniach do światowego i europejskiego czempionatu pomagali mu: Mieszko Miś – kolega klubowy z Czarnej oraz arcymistrz szachowy Daniel Sadzikowski.

Miejmy nadzieję, że ogromny potencjał Pawła będzie się nadal wspaniale rozwijał i z kolejnych Mistrzostw Europy wróci z medalem. Jest na to spora szansa, tym bardziej, że swoimi ostatnimi występami potwierdził, że do europejskiej, czy nawet światowej czołówki już należy.

Wspomnieć należy, że w mistrzostwach z dobrej strony pokazał się Maksymilian Wojtuń – uczeń Szkoły Podstawowej w Haczowie. Występujący w kategorii U-8 zawodnik z 5 pkt. na koncie zajął ostatecznie 31 miejsce. To niezły prognostyk przed kolejnymi startami, tym bardziej, że były to jego pierwsze aż tak poważne zawody.

Marek Szerszeń,
fot. www.eycc2022.tsf.org.tr



„Brzowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne),

Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Marek Szerszeń

Druk: Drukarnia Papillon w Krakowie. BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl





Szczęśliwego Nowego Roku!

